

Saturn II plus to 25 mln woltów

BARDZO potrzebny, superno-
woczesny (drugi tego typu w
kraju) przyspieszacz liniowy Sa-
turn II plus, francuskiej firmy
CGR-MeV uruchomiono dzisiaj
przed południem w Instytucie
Onkologii przy ul. Garncarskiej.
Co najmniej połowę nowotworów
można leczyć metodą napromie-
niowania toteż cieszmy informac-
ją że dzięki zainstalowaniu tej
drogocennej aparatury można
będzie skrócić czas oczekiwania
na naświetlanie, wynoszący teraz
ok. 6 tygodni. W ciągu roku mo-
żna będzie na Saturnie leczyć
nowotwory, m. in. szyjkę macicy,
prostaty, pęcherza, płuc, u ok.
800 pacjentów. Zasada działania
urządzenia polega na „wypala-
niu” skoncentrowana wiązka e-
lektronów lub fotonów chorej
tkanki. W Saturnie wiązka jest
szczególnie precyzyjnie koncen-
trowana na chorym miejscu i
przez to mniejsze szkody promie-
niowanie wyrządza przechodząc
przez zdrowe tkanki. Energia
promieniowania sięga w Satur-
nie 25 mln woltów!

Przed zainstalowaniem aparatu
przebudowano pomieszczenia, w
których ściany mają ponad 2 me-
try grubości, a np. ołowiane
drzwi ważą tyle, że trzeba je o-
twierać elektrycznym silnikiem.
Saturn kosztował ok. 1,5 mln
dolarów; pieniądze te zebrały
zakłady pracy województwa
krakowskiego i tarnowskiego. (ag)



OD kilku dni mamy piękna
letnią pogodę radzimy ją wyko-
rzystać i wybrać się z nami na
spacer poza Kraków. Akcja: **NIE
SIEDZ W DOMU, IDZ NA WY-
CIECZKĘ**, która organizują
„Echo”, Koło Grodzkie PTTK,
Wydział KFSiT Urzędu Miasta i
Kóło Przewodników Terenowych
PTTK, cieszy się wielką popu-
larnością. Zapraszamy na wy-
prawy krajoznawczo-turystycz-
ne. A o program imprez które
odbędzie się w niedzielę 3 lipca
(uwaga: w tym tygodniu nie ur-
ządzamy wycieczek w sobotę).
● wycieczka nizina pn. **PU-
SZCZA NIEPOLOMICKA W
LECIE** - przejazd pociągami
do Szarowa - Dąbrowa - Brze-
(Dokończenie na str. 10)

W dwóch stacjach w Krakowie Benzynowy strumień popłynął swobodnie

NO I STAŁO SIĘ. Fakt na
który właściciele samochodów
osobowych czekali z utęsknie-
niem od lat. Benzyna nie reglamen-
towana.
O godz. 23 przed stacją na ul.
Pilotów stoi 9 samochodów. Ba-
riery zagrządzają drogę. Ta sta-
cja czynna jest w godz. od 7 do
21. W środku w pomieszczeniach
CPN młodzi ludzie stemplują
karteczki z cenami. Kierownik
stacji Zbigniew Witkowski -
yjaśnia nam dlaczego pracownicy
(Dokończenie na str. 2)



biskup potwierdził opinię o sobie
- przeciwnym wszelkim prądom
reformatorskim. W swym wczor-
niejszym przemówieniu Lefebvre
stwierdził, iż od pontyfikatu Jana
XXIII Kościół wszedł w „okres
błądów postępowości”. Nic więc
dziwnego, iż zwolenników Lefebvre'a
nazywają „Wspólnotą Pięta X”,
papięza od 1903 do 1914 r. znanego
ze swych konserwatywnych
przekonań (m. in. potępił modernizm).
(Wi-Gr)

Fot. „Paris Match”

Cena 30 zł
Nr indeksu 38008
SL ISSN 0137-9011

echo

MAGAZYN

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLII. PISMO POPOŁUDNIOWE
Nr 128 (12683)

Kraków, 1, 2, 3 lipca 1988 r.

Rośnie liczba zapisanych do głosu

Pełna emocji dyskusja na XIX Konferencji KPZR

UWAGĘ delegatów na Konfe-
rencję zwróciło w czwartek wy-
stąpienie przywódcy organizacji
partyjnej Autonomicznej Repu-
bliki Komi Władimira Mielniko-
wa, który oświadczył m. in., że
w czasie dyskusji nad tezami KC
od wielu członków partii i bez-
partyjnych otrzymano katego-
ryczne polecenie: ci, którzy w
poprzednim okresie aktywnie
realizowali politykę застою, te-
raz, w okresie przebudowy nie
mogą znajdować się i pracować
w centralnych organach partyj-
nych i przedstawicielskich. Za
wszystko trzeba odpowiadać, i to
odpowiadać osobiście. Na pyta-
nie M. Gorbaczowa, kogo mów-
ca ma na myśli W. Mielnikow
odpowiedział, że dotyczy to prze-
de wszystkim towarzysza Soł-
mieniewa, a także towarzyszy
Gromyki, Afanasjewa i Arbato-
wa...

Przewodniczący obrad ogłosił
później treść notatki skierowanej
do Prezydium konferencji przez
delegata Mamajewa w związku
z wystąpieniem W. Mielnikowa
i jego uwagą na temat Andrieja
Gromyki. Mamajew napisał:
„Andriej Gromyko to człowiek
szanowany przez naród i partię.
Jego życie i działalność są po-
święcone nam. My tymczasem —
(Dokończenie na str. 2)



Fot. „Paris Match”

Kolonieści w Krakowie

Godzina gimnastyki za 32 tys. zł

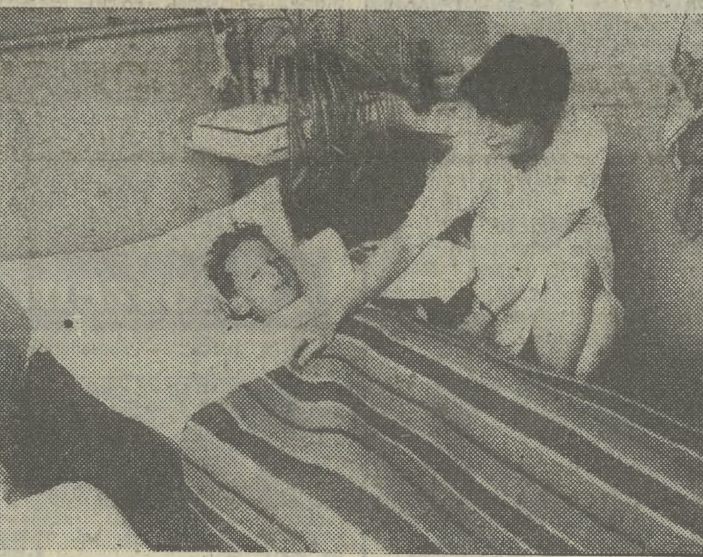
ZADUCH, tłok, dymiące komi-
ny. Kolonie w Krakowie na pe-
wno nie należą do zdrowotnych.
A jednak trudno dzieci pozba-
wić możliwości obejrzenia uni-
kających zabytków miasta. Tak-
że i w tym roku liczne krakow-

skie szkoły i internaty już od
poniedziałku zapelnily się kolo-
nistami. Jak minely pierwsze
dni?

66 dzieci z woj. opolskiego
mieszka w internacie przy ul.
Szwedkiej. Przyjechały trzy dni
temu i nie bez przygód. W Mi-
kołowie zepsuł się jeden z auto-
karów, drugi musiał wrócić po
uwieczonych kolonistach i dopie-
ro późnym wieczorem znalazł się
w Krakowie. Kierowniczka kolo-
ni Józefina Pasieka nie zdążyła
odetchnąć z ulgą, gdyż okazało
się, że brakuje dwóch wycho-
wawców. Zrezygnowali z wyjaz-
du, a organizator opolski ZNP,
nie pomyślał o zastępstwie. To
duży kłopot. Nie można rozpo-
cząć zwiedzania miasta, zorgani-
zować wycieczki — bez wyma-
ganej liczby opiekunów nie ze-
zwala się na to przepisy. W sza-
leńczym tempie rozpoczęły się
poszukiwania, fachowe siły wręcz
cudem znalazły.

Na osiedlu Stalowym w bu-
dynku SP nr 37 odpoczywa
123 dzieci pracowników Woje-
wódzkiego Związku Gminnych
Spółdzielni z rejonu warszawy i

Ostrołęki. Kierowniczka kolonii
Janina Filipek chwali sobie
współpracę z NCK, żali się nato-
miast na kierownictwo obiektów
sportowych „Krakowiaki” koło
nowohuckiego zalewu. W ubie-
głym roku dzieci korzystały z
basenu bezpłatnie, w tym roku
każde z nich musi płacić 30 zł.
Również pozyskanie przewodni-
ka po Wawelu jest w biurze
BORT nie do załatwienia. Po-
dobnie jak w latach ubiegłych
(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu: 11-letni Wojtek
Piskorz pechowo zaczął waka-
cje. Zaraz po przyjeździe do Kra-
kowa złapał anginę i leży w łóż-
ku.

Fot. Jacek Bednarczyk

CZYSTOŚĆ ESTETYKA
KWIATY

W czołówce Nowa Huta Śródmieście w ognie

PRAWIE 3 mln zł do podziału
czeka na laureatów konkursu
„Czystość — kwiat — estetyka”.
Przypominamy że podobny w za-
łożeniach konkurs Kwiaty dla
miasta w latach 60. i 70. zaini-
cjowała i prowadziła nasza re-
dakcja. Cieszył się on wśród
mieszkańców duża popularnością.
Przybyło wtedy przed blokami
sporo kwiatników, ludzie dbali
o zieleńce pieleznawali kwiaty
na balkonach. W mieście była
wesołość. W tym roku prezydent
Tadeusz Salwa postanowił zor-
ganizować podobny rozszerzając
go o czystość i estetykę budyn-
ków i otoczenia. A więc nie
tylko kwiaty, ale zażbanie tak-

że o pomalowanie drzwi i okien
o czyste szczyb bramy witrny
oraz podwórka. Regulamin kon-
kursu preferuje uczestnictwo
zbiorowe obejmujące kompleksy
budynków osiedla ale przyimo-
wane są także (do konkursu mo-
żna teższyć przystąpić akces ta-
(Dokończenie na str. 9)

JUTRO pogoda w rejonie
Krakowa kształtowała się
będzie pod wpływem pływ-
jącej zatokii niżowej. Zach-
murzenie małe i umiar-
kowane. Rano możliwa
mgła. Temp. min. nocą 16, maks.
dnem 30 st. C. Wiatr słaby i umiar-
kowany pld.-wsch. Dziś rano wil-
gotność powietrza wynosiła 93 proc.
W ciągu następnej doby pogoda bez-
zmian.

DZISIAJ RANO AGENCJE DONIOSŁY!

WASZYNGTON (PAP). Prze-
bywający w USA wicepremier
Zdzisław Sadowski spotkał się z
ministrem skarbu USA, Jamesem
Bakerem. Przedmiotem rozmowy
były problemy reformy gospo-
darczej w Polsce, sytuacji gospo-
darczej, społecznej i politycznej
oraz polskiego zadłużenia zagran-
icznego.
MANAGUA (PAP). Rząd Ni-
karagui jednostronnie przedłu-
za miesiąc zawieszenie broni, wy-
rażając tym samym gotowość do
nowej rundy rozmów z kontras-
— oświadczył prezydent Nikara-
gui, Daniel Ortega.

Piłkarze Wisły znów w I lidze!

Od zwątpienia do euforii

GDY w 70 min. wczorajszego
rewanżowego, barażowego meczu
o awans do I ligi piłkarskiej do-
m między Wisłą a Górnikiem Knur-
ów napastnik gości Zagórski
strzelił bramkę, ucielił żywo re-
agujący do tej pory krakowscy
kibice. Gospodarze prowadzili w
tym momencie tylko 2:1 a taki
rezultat premiował drużynę z
Knurowa, która wygrała pierw-
sze spotkanie 1:0.

W 76 min. nastroje na trybu-
nach uległy dalszemu pogorsze-
niu, bo Żurek wykorzystał karne-
go, podyktowanego za reke

Małka i doprowadził do stanu
remisowego 2:2. Część widzów
zupełnie zwątpiła w sukces wis-
łaków i opuściła stadion. Inni,
szczególnie ci z sektora X za-
chowujący się tym razem wzoro-
wo nadal zagrzewali krakowian
do wzmoczonego wysiłku. Wier-
rzyli w swoich ulubieńców.

I stało się coś, graniczącego
wręcz z cudem. Siłamszeni utra-
ta dwóch roli wiślacy poderwali
się jednak do walki. W 85 min.
po dośrodkowaniu Moskalka zmie-
nił kierunek lotu piłki Strojek.
Gospodarze objeli prowadzenie.
Natomiast w przedostatniej mi-
nutce gry desperackim przebojem
popisał się Wójtowicz i przesa-
dził o awansie „Białej gwiazdy”
do ekstraklasy. Wkrótce arbiter
Władysław Dąbrowski z Warsza-
wy dał sygnał do zakończenia
mecz. Wygrała Wisła 4:2 (2:0).
Z kronikarskiego obowiązku
dodajmy, że pozostałe dwie
bramki dla zwycięzców uzyskali:
Salasiński w 14 min. ze strzału
(Dokończenie na str. 10)

Było to 1 lipca

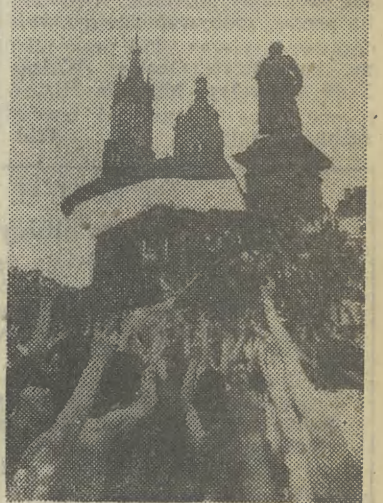
◆ W 1864 r. urodził się Ru-
dolf Martin, szwajcarski antropo-
log; rozwinął i unowocześnił
metodykę badań antropologicz-
nych (obecnie powszechnie przy-
jętą w antropologii).
◆ W 1831 r. urodził się Woj-
ciech Gerson, polski malarz,
przedstawiciel realizmu.
◆ W 1569 r. w Lublinie za-
warło unie między Koroną a
Wielkim Księstwem Litewskim,
które oddały miały stanowić jed-
no państwo; oba kraje miały
jednego króla, wybieranego
wspólnie i koronowanego w
Krakowie.

Było to 2 lipca

◆ W 1843 r. urodził się Anto-
nio Labriola, włoski filozof i
działacz socjalistyczny, pierw-
szy teoretyk i propagator mark-
sizmu we Włoszech.
◆ 1778 r. w wieku 66 lat
zmarł Jean Jacques Rousseau,
francuski pisarz i filozof, czo-
łowy myśliciel oświecenia, teo-
retyk wychowania; prekursor
idei Wielkiej Rewolucji Francu-
skiej.

Było to 3 lipca

◆ W 1981 r. dotychczasowy
ordynariusz diecezji warmiń-
skiej ks. bp Józef Glemp został
mianowany arcybiskupem gnieź-
nieńskim i warszawskim oraz
prymasem Polski.
◆ W 1833 r. urodził się Franz
Kafka, austriacki pisarz; za ży-
cia prawie nieznan, po II woj-
nie światowej uznany za jedne-
go z największych prozaików
współczesności. (wi-gr)



KIBICE Wisły w triumfalnym
pochodzie przemarszerowali na
Rynek Główny, gdzie w stóp po-
mnika A Mickiewicza świętowa-
li awans swojej drużyny do ek-
straklasy.
Fot. Jacek Bednarczyk

Stanie obok bratysławskiego zamku

Krakowscy specjaliści budują... parlament

TO BARDZO odpowiedzialne zadanie. Powierzono je fachowcom z Krakowskiego Przedsi...

biorstwa Instalacji Sanitarnych, którzy na placu budowy pracują ręką w rękę ze słowackimi kole...

Benzynowy strumień

(Dokończenie ze str. 1) sa jeszcze na stacji. Otóż po zakończeniu normalnej działalności...

W zbiornikach przy ul. Pilotów zerzedano prawie 30 tys. litrów paliwa. W tej stacji sprzedawać będzie benzyna żółta E-94...

„O północy przed stacją benzynowa przy ul. Podgórskiej czeka 39 samochodów. Właśnie skończono sprzedaż benzyny na kartki...

W ciągu godziny obsłużono 30 samochodów. Kolejka w tym czasie nie zmniejszała się. Każde przeciętne tankowało ok. 70 litrów benzyny...

Stacja przy ul. Podgórskiej prowadzić będzie także sprzedaż benzyny na kartki. Dwa wydzielone pozareglamentacyjne stanowiska...

Przypomnijmy ceny: 1 l etyliny 94 tzw. żółtej kosztuje 300 zł, natomiast etyliny 86 tzw. zielonej 260 zł.

Kolonieści w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1) trzeba iść przed kasę na Wawelu już o 5 rano i umawiać się z pierwszym wolnym przewodnikiem...

Dzieci pracowników PGR Gołanoż z woj. pińskiego od wielu lat przyjeżdżają do Szkoły Podstawowej nr 39 na os. Dąbie. W tym roku — zaczęło się pechowo...

Wychowawców wszystkich odwiezionych przez nas kolonijni zaszkodziła w tym roku wyjątkowa aktywność krakowskich instytucji kulturalnych...

Wychowawców wszystkich odwiezionych przez nas kolonijni zaszkodziła w tym roku wyjątkowa aktywność krakowskich instytucji kulturalnych...

Pełna emocji dyskusja

(Dokończenie ze str. 1) naród i komunisty — zważywszy na jego ramiona kolejny ciężar...

Kamieniem węgielnym demokracji — podkreślił w swym wczorajszym wystąpieniu Michail Gorbaczow — jest odrodzenie...

W czwartkowej dyskusji głos zabralo 20 delegatów. Ogółem w ciągu trzech dni obrad występowało 44 dyskutantów. Do głosu zapisanych jest 261 osób...

Sądowy finał kradzieży w „Pewex-ie”

O WYCZYNACH sprytnego inżyniera z Jastrzebia pisaliśmy tuż przed kilkoma tygodniami. Przypomni my — Mieczysław Fichtel z zawodu elektronik...

Ostatnio przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zakończył się proces Sad pod przewodnictwem SSW Jana Sobolewskiego...

Wydziały te będą pracować w każdy poniedziałek do godz. 18.00 na ogólnych zasadach ustalonych Zarządzeniem Nr 18/87...

KOMUNIKAT Naczelnika Dzielnicy Kraków-Nowa Huta

Dla ułatwienia załatwiania spraw indywidualnych Obywateli w Urzędzie Dzielnicy Kraków-Nowa Huta — z dniem 4 lipca 1988 r. w każdy poniedziałek...

- 1) Urząd Stanu Cywilnego — w zakresie wydawania aktów zgonu i wypisów z ksiąg stanu cywilnego
2) Wydział Budżetowo-Gospodarczy — kasa i dziennik podawczy
3) Wydział Komunikacji
4) Wydział Społeczno-Administracyjny
5) Wydział Finansowy
6) Wydział Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa

Wydziały te będą pracować w każdy poniedziałek do godz. 18.00 na ogólnych zasadach ustalonych Zarządzeniem Nr 18/87...

WOJCIECH Jaruzelski przyjął przewodniczącego OPZZ Alfreda Miodowca. Omawiano sytuację ludzi pracy na tle realizacji polityki cenowo-dochodowej...

DZIS przestaje obowiązywać ustawa o szczególnej odpowiedzialności karniej. Jej przepisy z założenia przejściowe, zostały wymierzone przed trzema laty...

Z kraju

ZARZĄD Główny i Rada Główna PTE uznały, że jednym z najważniejszych celów II etapu reformy jest przywrócenie złotowej zdolności do wypełniania podstawowych funkcji pieniędza...

RADA OPZZ omawiała model i strukturę ruchu zawodowego na tle zmian w systemie zarządzania naszą gospodarką. Usunąć za niezbędne przyniesienie interakcji rozdrobnionej obecnie ruchu zawodowego...

PREZES Rady Ministrów przyjął grupe dyrektorów z Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju. Mówiono o sprawach dotyczących współpracy Banku Światowego w u-rzeczywistnianiu programu przebudowy polskiej gospodarki...

30 CZERWCA z okazji 10-lecia „Izopolu” w Deblu zorganizowano sesję naukową na temat dorobku i dalszego rozwoju kombinatu.

macje, podane w artykule „Opb”, powinny być specjalnie zweryfikowane. Komisja Mandatowa uważa, że powinni to uczynić prokurator generalny ZSRR i Komitet Kontroli Partyjnej przy KC KPZR...

W wczorajszym wystąpieniu Michail Gorbaczow — jest odrodzenie rad jako prawdziwych organów ludowładztwa, które powstawałyby na zasadach nowego systemu wyborczego...

W czwartkowej dyskusji głos zabralo 20 delegatów. Ogółem w ciągu trzech dni obrad występowało 44 dyskutantów. Do głosu zapisanych jest 261 osób i wczoraj uczestnicy Konferencji zastanawiali się, czy obrady powinny być kontynuowane na posiedzeniach plenarnych...

KRONIKA WYPADKÓW

W ciągu minionej doby w Krakowie i województwie krakowskim wydarzyło się 15 wypadków, w których 15 osób zostało rannych. Zanotowano także 3 kolizji i zatrzymano 1 nietrzeźwego kierowcę.

Na ul. Wieniawskiego motocyklista 34-letni Henryk D. w ciężkim stanie przewieziony został do szpitala.

Na ul. Daszyńskiego „fiat 126 p” poturcił 5-letniego Jakuba N., który nieoczekiwanie wbiegł na jezdnię. Chłopiec doznał ogólnych potłuczeń.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 czerwca 1988 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy 61 lat, nasz najukochańszy Mąż, Tataś, Teśś, Dziadzius

ś. † p.

TADEUSZ SERWAŃSKI

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 4 lipca o godz. 14.45 w kaplicy na omentarzu w Borku Fatęskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzeźni w smutku i żalobie

ZONA I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Dnia 20 czerwca 1988 roku zmarł nagle na morzu, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

ś. † p.

MICHAŁ UFIR

urodzony dnia 30 września 1928 r. w Krakowie, mechanik okrętowy I klasy, długoletni pracownik PLO w Gdyni.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 4 lipca o godz. 10 w kościele św. Antoniego na Wzgórzu Nowotki w Gdyni.

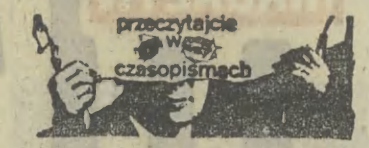
Pogrzeźni w żalobie

ZONA, CÓRKI, BRACIA I RODZINA

Być może „Przegląd Tygodniowy” trafił już do kiosków, niestety nie ma go na redakcyjnym biurku, stąd można przypuszczać, że redakcja przygotowała jakieś materiały z ostatniej chwili, towarzyszące Konferencji KPZR...

Wszechrosłji (tak najogólniej rzecz biorąc).

W sprawach naszej dla odmiany codzienności mnóstwo ciekawych rzeczy piszą autorzy (także, oczywiście — niewątpliwie „Polityki” Andrzej Mozolowski — o inflacji, Marek Henzler — o sejmowym głosowaniu w sprawie zmiany na stanowisku pre-



zesa NIK, Andrzej Polakowski o dyrektorskiej aferze w Białymostku, która w istocie jest aferą wokół pewnego modelu sprawowania dyrektorskiej funkcji jest też rozmowa z Jerzym Urbanem m. in. o jego funkcji rządowej i głośnym oświadczeniu na temat ewentualnego ustąpienia.

I jeszcze codziennosc... „VE-TO” wita uruchomienie sorterszy bonów „Pewexu” rozmowa z prezesem PKO Banku Państwowego, Marianem Krzakiem, proponuje bardzo ciekawy artykuł

I Sesja Rady Narodowej

(Dokończenie ze str. 1) wadzić wybory piątego zastępcy na drugiej sesji.

Przewodniczącymi komisji zostali wybrani także w głosowaniu tajnym: Stanisław Suchoński — Samorządu i Organizacji Społecznych; Ludwik Bernacki — Rozwoju Społeczno-Gospodarczego. Budżetu i Zaspołodarowania Przemysłowego; Ryszard Szciborski — Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej; Władysław Cabał — Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej; Piotr Mamak — Przemysłu i Drobnej Wytworczości; Andrzej Kucił — Handlu i Usług; Anna Kapala — Zdrowia i Spraw Społecznych; Andrzej Pilch — Nauki i Oświaty; Wiktor Zin — Kultury i Sztuki; Kazimierz Słozowski — Ochrony i Rewaloryzacji Zabytków; Tadeusz Jarosz — Prawa i Porządku Publicznego; Andrzej Łedzki — Turystyki i Sportu.

Minister prof. Aleksander Krzewicz składając radnym gratulacje przypomniał też o szczególnej odpowiedzialności radnych i Rady za decyzje i gospodarowanie takim miastem jak Kraków — stara stolica Polski, jedynym takim miastem w Polsce.

Radni wysłuchali informacji przewodniczącego KR PRON Ryszarda Zielińskiego o przebiegu kampanii wyborczej oraz prezydenta Tadeusza Salwy o sytuacji ekonomiczno-społecznej i realizacji planu pięcioletniego.

Rada przyjęła uchwałę o przedłużeniu kadencji pracy Rady Społeczno-Gospodarczej i Komwentu Obywatelskiego przy przewodniczącym Rady Narodowej. W wotach wnioskach radny Franciszek Kołodziej zwrócił się o przywołanie dla wszystkich radnych listy zakładów i przedsiębiorstw podległych prezydentowi wraz informacją o ich stanie ekonomicznym i także złożył wniosek o jak najszybsze wydłużenie czasu pracy wszystkich

Z dalekopisu

Brazylii osiągnął rekordową wysokość 167 proc. Tylko w czerwcu ceny w Brazylii wzrosły o 19,53 proc., a w ciągu ostatnich 12 miesięcy inflacja wyniosła 336 proc.

Słynny amerykański ocenił piosenkarz rockowy Stevie Wonder w wywiadzie dla rozgłośni radiowej powiedział, że jego pragnieniem jest zostać w przyszłości burmistrzem Detroit — swego rodzinnego miasta.

W gęstej mgle na południe od wybrzeża Nowej Fundlandii duński frachtowiec „Snowdrop” zderzył się z trawlerem rybackim „Atlantic Peggy”. Zakumował o tym rzecznik kanadyjskiej straży przybrzeżnej w Marystown.

Jak donosi kuwejcka agencja prasowa KUNA, w południowej części Kuwejtu stada wilków i stery dzikich psów rozszarpały ostatnio 40 sztuk bydła domowego oraz 32 gazy.

Ogłoszenia Ekspresowe

- NAMIOT „Brd” — sprzedam. Tel. 33-39-70. g-27856
ELEKTRON 282 D — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 44-55-86.
NADWOZIE „malucha” FL — sprzedam. — Tel. 33-49-79.
ZAKŁAD rzemieślniczy zatrudni: elektroników, pracowników montażu, retuszu, obróbki chemicznej, ślusarzy, na korzystnych warunkach płacowych. Informacje: tel. 37-70-05, po godz. 15. g-27788
SPRZEDAM spawarkę elektryczną Bester SPB-315. Tel. grzeźnościowy 35-86-08, 18-21.
TC Elektron — sprzedam. — Tel. 43-39-37. g-27689
ZAKŁAD malarski — zatrudni malarzy. — Tel. 37-99-62.
KIOSK kwiatowy, w centrum — sprzedam. Oferty 28650 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MORA c o. bez wody użytkowej — sprzedam. Tel. 21-12-53.
ZAKŁAD rzemieślniczy elektroniczny, zatrudni zapraczeniowca, sekretarkę. Informacje: tel. 37-70-05, po godz. 15. g-27789
WROCŁAW: Zamienie mieszkanie kwaterunkowe, 45 m², 2-pokojowe — łożenka — na podobne lub większe, w Krakowie. — Oferty 27646 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SZTUCE srebrne — sprzedam. — Tel. 44-99-43. g-27815
STARY Kleparz — stolisko warzywa — owoce, z lokalizacją — sprzedam. Tel. 66-81-36, wieczorem.
ZATRUDNIĘ tynkarzy, malarzy, dekarzy. Tel. 22-01-52 (14-17).
CHORY proszę o kontakt osoby wyłączone z nerwicy natręctw. Oferty 27889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
NAPRAWA protez zębowych na poczekaniu, wykonywanie mostów protez i koron wg. najnowszych wzorów zachodnich Wedler. Lokietka 13.
CUDZOZIMIEC — poszukuje studentki uniwersytetu do nauki języka polskiego, podczas letnich wakacji. Wysokie wynagrodzenie. Adres: Sądowa 5/30, w godz. 12-20.
BEZDZIELNE małżeństwo — poszukuje mieszkania. Tel. 37-29-18.
MALARZY — zatrudnię (mogą być renciści). Tel. 12-37-34.
AUTO Service, zatrudni wysokokwalifikowanego mechanika samochodowego, od miesiąca września. — Tel. 22-67-56, po 19. g-27621
POLONEZA, Ładę oraz fortepian — kupię. Tel. 48-55-46.
PIEC trójkomorowy do zapiekank — kupię. Tel. 55-10-66.
MYCIE okien, prace porządkowe — sprzątnięcie bielizny, remontach — dla ludności oraz zakładów pracy, wykonuje jednostka gospodarki społecznej. Adres: Kraków, ul. Wierzbowa 7, tel. 66-96-19.
PRAKTYKA MTLB — sprzedam. Tel. 55-56-06, wewn. 115.
FIRMA zagraniczna poszukuje do wynajęcia willi w Krakowie na okres 14-18 lipca 1988 r. Informacje: Katowice, tel. 583-354, w godz. 8-18.

Ewy Moniki Skórskiej o niegdyśszej „Bitwie o handel” oraz o jej ofiarach, drukuje kolejną serię rysunków Jarosława Dubackiego (jestem gorącym admiratorem tych żartów), ale też wali prawie całą stronę sibiutkiej prozy z gatunku „odważnej obyczajowo”. Czyżby redakcja nie wierzyła autom własnego pisma?

Konieczność trzeba natomiast przeczytać kapitalny artykuł Edwarda Nećki — psychologa z Krakowa (oczywiście) o tym, dlaczego decyzje podejmowane grupowo często-gęsto bywają bez sensu (w czerwcowym numerze „PROBLEMÓW”) a w „PIŚMIE LITERACKO-ARTYSTYCZNYM” wywiad z Josefem Brodskim z „The Partisan Review” oraz fragmenty teoretycznych rozważań, wiersze i reprodukcje grafik niezłego już niestety Janusza Kaczorowskiego.

A swoją drogą, ciekawe, czy posmiertną wystawę tego niezwykłego artysty w galerii Teatru „Stu” zauważą centralne czasopisma? (rtk)

Zakończone zostało śledztwo w sprawie byłego wiceministra spraw wewnętrznych ZSRR J. Czurbanowa, zięcia Leonida Breżniewa — informuje „Sowietskaja Rossija”. Aresztowany został 14 stycznia ub. roku pod zarzutem przyjmowania łapówek. Śledztwo trwało prawie rok. Sprawa została obecnie skierowana do Sądu Najwyższego.

Żyła się 64 osoby zginęła, a 64 zostały ranne w wyniku zamieszek etnicznych, które wybuchły w ub. tygodniu w mieście Berhampore w okręgu Murshidabad w zachodnim Bengalu.

W pierwszej połowie bieżącego roku wskaźnik inflacji w Brazylii osiągnął rekordową wysokość 167 proc. Tylko w czerwcu ceny w Brazylii wzrosły o 19,53 proc., a w ciągu ostatnich 12 miesięcy inflacja wyniosła 336 proc.

Słynny amerykański ocenił piosenkarz rockowy Stevie Wonder w wywiadzie dla rozgłośni radiowej powiedział, że jego pragnieniem jest zostać w przyszłości burmistrzem Detroit — swego rodzinnego miasta.

W gęstej mgle na południe od wybrzeża Nowej Fundlandii duński frachtowiec „Snowdrop” zderzył się z trawlerem rybackim „Atlantic Peggy”. Zakumował o tym rzecznik kanadyjskiej straży przybrzeżnej w Marystown.

Jak donosi kuwejcka agencja prasowa KUNA, w południowej części Kuwejtu stada wilków i stery dzikich psów rozszarpały ostatnio 40 sztuk bydła domowego oraz 32 gazy.

Jedną z fatalnych spuścizm dekad lat 70. jest unicestwienie przemysłu terenowego. Życie i tym razem uczy, iż łatwiej coś zniszczyć niż zbudować. W 1985 r. Sejm uchwalił ustawę o przemysle terenowym. Sporządzono wykaz branż, sformułowano preferencje (m. in. dla spółdzielczości inwalidów), podporządkowano drobną wytwórczość radom narodowym jako tym, które najlepiej znają lokalne potrzeby i możliwości. I co? I nic.

W ślad za ustawą poszły więc dalsze postanowienia. Nowo uruchamiane zakłady przemysłu terenowego przez pierwsze 3 lata swej działalności zostały zwolnione z podatków oraz wpląt kaucji przy inwestycjach budowlanych, a także otrzymały 50-

Strefa bez cła

Od entuzjazmu do sceptycyzmu

— Jesteśmy zainteresowani tą inicjatywą — mówi dyrektor Polskiej Żeglugi Morskiej, MIECZYSLAW ANDRUCZYK — i jeśli taka spółka powstanie, to do niej przystąpimy. A mowa o utworzeniu strefy bezcłowej (wolnocłowej, ekonomicznej — ostateczna nazwa jeszcze nie została ustalona) w rejonie zespołu portowego Szczecin — Swinoujście. Podobnie jak PZM reaguje szereg innych firm szczeecińskich, związanych z gospodarką morską. Im bliżej morza, tym mniej sceptycyzmu, a więcej entuzjazmu.

Choć nie wszędzie. Mamy trzy wielkie porty, przy których taka strefa miałaby sens ekonomiczny. Jako pierwszy hasło podchwycił Szczecin. Gdynia nie jest zainteresowana takim tworem. „Nie mamy wolnych terenów” — twierdzą następcy Wendy i Kwiatkowskiego. W Gdańsku zaczęto nad czymś takim się zastanawiać, ale bez konkretów. Jedni widzieliby strefę na zrzuconej i nie odbudowanej Wy-

spie Spichrzów, inni wskazują na rejon Portu Północnego, bogaty w wolne tereny i wręcz skowyczący o dokończenie rozpoczętych tam niegdyś inwestycji.

— Od razu tutaj Hongkongu nie zrobimy — mówi dyrektor ds. ekonomicznych Zarządu Portu Szczecin Swinoujście, ZBIGNIE GRACZ. Prawdopodobnie nigdy do czegoś takiego nie dojdzie. Nie to położenie geograficzne, nie ten czas, nie takie możliwości ekonomiczne, finansowe i organizacyjne. Ale nie można stawić sprawy na zasadzie: albo Hongkong albo nie.

Pierwsze zamierzenia są więc skromne. Podstawowe zaleły strefy wynikają z faktu przechowywania w porcie towaru. Dlatego też ze sceptycyzmem podchodzić należy do pomysłu stworzenia mini-strefy na przejściu granicznym w Kołbaskowie bowiem nie idzie o to, by kawałek terenu orodzić parkanem i postawić tabliczkę z napisem „strefa bezcłowa”, lecz o to, by



przyciągnąć towar, pieniądze i kontrahentów.

Polskie przedsiębiorstwa szukają warunków, w których można byłoby oczekiwać długoterminowych, stabilnych reguł gry ekonomicznej. W naszej rozchwianej gospodarce wszystko, z podatkami, kursami, cenami i płacami na czele, co roku ulega zmianom. Polskie przedsiębiorstwa poszukują też prawdziwego pieniądza, bowiem niewymienialna, nadto rozkołobana przez inflację zio-

tówka nie spełnia wielu funkcji pieniądza. Strefa przynajmniej częściowo (i dla nielicznych) takie warunki zapewnia i to jest powodem zainteresowania. Zainteresowanie to zaczyna się przejawiać także kontrahencji zagranicznej, a bez nich cała sprawa straciłaby jakikolwiek sens. Są pierwsze sygnały ze Szwecji, zachodniemiecki producent składanych magazynów już przysłał informację o swoich możliwościach, a plotka głosi, że nawet

słynny Moszkowicz z Hamburga, w którego sklepie „obowiązkowo” zaopatrują się polscy marynarze i turyści też zamierza w Szczecinie uruchomić interes. Ale warunkiem sine qua non jest stabilność reguł gry.

Na początek działalność strefy ograniczałaby się do drobnych zabiegów uszlachetniających towar jak ciecicę, segregowanie, paczkowanie itp., a także do uruchomienia domu składowego, w którym towary oczekiwałyby na wyższe cen bądź zainteresowanie klientów. Ponadto planuje się uruchomienie sieci usług specjalistycznych (np. protetyka dentystryczna, krawiectwo) dla 40 tysięcy marynarzy, jacy odwiedzają rocznie Szczecin i... zostawiają tu coraz mniej dewiz.

W drugim etapie przewiduje się uruchomienie „czystej” działalności produkcyjnej nastawionej na eksport. Te zamiary powodują, że pożądanym partnerem tworzącej się spółki będzie prezydent Szczecina, który po pierwsze dysponuje terenami, po drugie dostarcza do portu (i do strefy) energię, wodę i gaz, niezbędne czynniki produkcji.

Im dalej od morza, tym więcej sceptycyzmu. „Kapitalizm wraca kuchennymi drzwiami” — mówią twardogłowi w imię słusznej idei, tyle że biednej. Dla nich wszelka zmiana to katastrofa — będą się musieli wykazać przedsiębiorczością. Skąd ją wziąć?

JACEK SWIDZIŃSKI (Interpress)

Ścieżki reformy

Trudna reanimacja

-procentową ulgę w podatku dochodowym od kwot wyłożonych na zakup maszyn, urządzeń i środków transportu. Ponadto umożliwiono im czerpanie środków finansowych z Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej na szkolenie nowych pracowników i wyposażanie ich stanowisk pracy. I co? Niewiele...

W latach 1981—87 powstały 64 takie zakłady (w tym zaledwie 16 nowych, zaś pozostałe to efekt przemałowania sztydów, czyli przedsiębiorstwa rewinifikowane z przemysłu kluczowego). 31 grudnia 1986 r. w Polsce istniały zaledwie 82 przedsiębiorstwa przemysłu terenowego. A trzeba pamiętać, że Warszawa i Katowice swych przedsiębiorstw nigdy nie oddały.

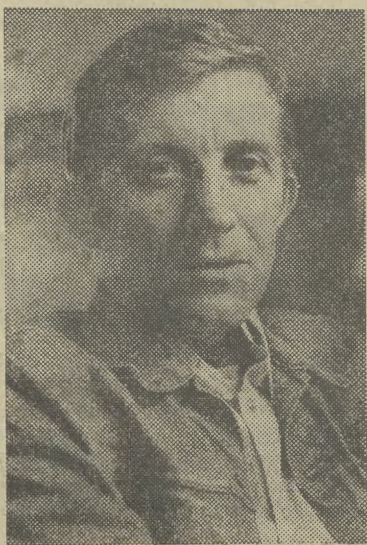
Plan pięcioletni przewidywał, że do 1990 r. powstanie 78 dalszych firm. Ale w tym programie można dostrzec województwa, które nie przewidywały w bieżącym pięcioletniu powołania ani jednego takiego zakładu. Należą do nich: województwo stołeczne, ale także białostockie, ciechanowskie, kieleckie, kroszeńskie, łomżyńskie, nowosądeckie, wrocławskie i zielonogórskie.

W 1986 r. wojewódzkie rady narodowe dysponowały nadwyżką finansową z poprzedniego roku w wysokości 92 mld złotych oraz tzw. funduszem zasobowym na ponad 18 mld zł. Na rozwój drobnej wytwórczości przeznaczono zaś tylko 638 mln złotych. Niewiele lepiej było rok później: nadwyżka wyniosła 97 mld zł wspomniany fundusz — 23 mld, a na drobna wytwórczość przeznaczono nieco ponad 1,4 mld zł.

Dopóki władza lokalna, rady narodowe nie dostrzegają szans rozwoju i cywilizacyjnego awansu swego regionu dzięki rozkwitowi małego przemysłu, dopóty nasza gospodarka będzie nadal utrzymywała przestarzałą i nieefektywną strukturę, charakteryzującą się przytłaczającą dominacją przemysłów ciężkich, produkujących w gruncie rzeczy głównie na własne potrzeby. Nowo wybrani radni nie kwestie jako jedną z pierwszych winni przyjąć do rozważenia.

JACEK SWIDZIŃSKI

Edward Lubaszenko o Teatrze Polskim w Czeskim Cieszynie



Jednym z zawodowych teatrów polski za granicą działa w Czeskim Cieszynie. W ostatnich

latach jego dyrekcja coraz częściej musiała angażować aktorów z północnej strony Ołzy: brak własnych wykonawców stawał się coraz bardziej dotkliwy, mnożyły się też narzekania na poziom płynącej ze sceny polszczyzny. No, ale jakże może być inaczej, jeśli aktorów dla Teatru Polskiego kształciły szkoły w Pradze i Bratysławie?

Od 1982 r. wśród zdających na studia aktorskie w Polsce nie było kandydatów — obywateli czechosłowackich narodowości polskiej — mówi spotkany w Pradze prorektor krakowskiej PWST Edward Lubaszenko. Ale to już na szczęście przeszłość. Po kilku latach przerwy krakowska szkoła przyjęła jednego studenta, rekomendowanego przez teatr w Cieszynie.

Zgodnie z umową między naszą szkołą, a dyrekcją Teatru Polskiego w Cieszynie, zapewniamy rokrocznie 2 miejsca dla osób przez nią wskazanych. Rekomendacją dyrektora jest gwarancją przyjęcia. Na prośbę Jana Englerta, jednego z kandydatów przekazaliśmy do Warszawy.

— Czy nie ma więcej chętnych? — Owszem, są ale innych obywateli czechosłowackich polskiej narodowości obowiązują ta-

ki sam egzamin, jak i pozostali studenci. Jak się okazuje, nie dają sobie z nim rady.

— Dlaczego wybierają tak często uczelnię krakowską?

— Sądzę, że nie tylko krakowska, ale jeśli już — to decyduje o tym i bliskość granicy, i fakt, że jesteśmy w Czeskim Cieszynie, jako stał goście, dobrze znani. Od kilkunastu lat krakowska PWST sprawuje patronat artystyczny nad tym teatrem. W praktyce oznacza to stałe kontakty, warsztaty reżyserskie naszych studentów, realizowane na tamtejszej scenie, obecność na premierach, wspólne dyskusje artystyczne. Ostatnio wystąpiliśmy z inicjatywą, by przedstawienia teatru cieszyńskiego prezentować polskiej publiczności na naszej szkolnej scenie. W rewanżu my pokazaliśmy byśmy publiczności cieszyńskiej spektakle dyplomowe naszych studentów.

— Pan, jak slyszalem, również zamierza na jakiś czas przenieść się do Czechosłowacji?

— Właśnie do Czeskiego Cieszyna. W grudniu, najdalej w styczniu, będę tam reżyserował „Pokojówki” Jeana Geneta.

— Z aktorkami cieszyńskimi? — Ścisłej: z aktorami, zgodnie z zapisanymi sugestiami autora, w roli pokojówek zamierzam obsadzić mężczyzn.

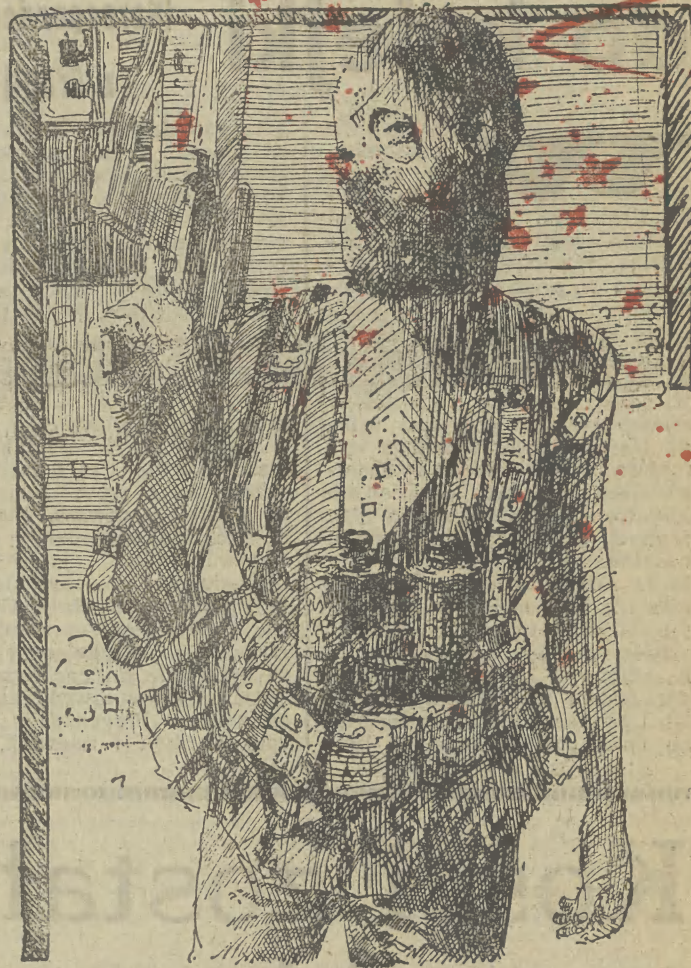
LESZEK MAZAN

Terrorysty pod kluczem

Dokładnie nie wiadomo kto lub co naprowadziło specjalny oddział karabinierów na ślad terrorystycznej meliny na peryferiach Mediolanu. Według oficjalnej wersji lokal przy ulicy Dogali 11 został odkryty dzięki 2-letniej pracy grupy operacyjnej, która nieustannie deptała po piętach, śledziła ruchy podejrzanej pary terrorystów. Gdy zdecydowano się wreszcie na wyważenie drzwi mieszkania na II piętrze, rezultat przeszedł oczekiwania.

W 2-pokojowym mieszkaniu, zasłanym ulotkami Czerwonych Brygad, oprócz magazynu broni policjanci zastali także troje terrorystów. Jeden z nich próbował sięgnąć po rewolwer, ale uznał, że nie ma żadnych szans wobec kilkunastu wycelowanych w niego łuf policyjnych automatów. Akcja była przeprowadzona tak sprawnie, cicho i błyskawicznie, że najbliżsi sąsiedzi dowiedzieli się o niej dopiero nazajutrz z gazet. Wszelkie ślady działania szturmowej grupy karabinierów zostały natychmiast zatarte, co pozwoliło jeszcze tego samego wieczoru aresztować czwartą terrorystkę, która nie przeczując niczego złego zapukała do mieszkania.

W wyniku całej operacji zostało aresztowanych 9 osób, wśród nich 4 kobiety. Wszyscy są w wieku od 28 do 33 lat. Nie byli dotychczas karani. Nie figurowali w policyjnych kartotekach. Wykonywali różne zawody, od pielęgniarki do etatowego



Sprawność policji czy donos?

działacza związkowego. W swych środowiskach mieli opinię ludzi bardzo spokojnych, kulturalnych i niezwykle uprzejmych. I tu kryje się pewna zagadka, która każe powątpiewać w oficjalną, policyjną wersję. Jeśli cała dzie-

wiątka prowadząc podwójne życie nie wzbudzała dotychczas żadnych podejrzeń, to dlaczego specjalna grupa operacyjna śledziła ruchy niektórych z nich od dwóch lat.

W lokalu znaleziono broń, z

której prawdopodobnie został zastrzelony kilka tygodni temu doradca premiera Italii senator Ruffilli. Przypuszcza się również, że 4 automaty z tłumikami były użyte w dwóch innych morderstwach politycznych oraz słynnym napadzie na furgon pocztowy w Rzymie, podczas którego zabito dwóch policjantów i skradziono ponad miliard lirów. Do ekspertyzy powędrowała nie tylko broń, ale także 60 mln lirów w gotówce, znalezionych w szufladach komody.

Policja włoska przypuszcza, że grupa mediolańskich terrorystów kierował ktoś z zewnątrz, być może z Rzymu. Można sądzić, że podobne, ukryte lokale Czerwonych Brygad znajdują się w innych miastach włoskich, szczególnie we Florencji i Neapolu. Wiele włoskich dzienników sugeruje że mediolańskie odkrycie jest przede wszystkim wynikiem zastąpienia informacji, którą karabinierzy uzyskali ostatnio od jakiegoś „skruszonego” terrorysty, współpracującego z wymiarem sprawiedliwości. Jeśliby grupa operacyjna rzeczywiście deptała po piętach członkom „likwidowanej” obecnie organizacji, to powinna już wcześniej zapobiec kilku zamachom i uratować życie senatorowi Ruffilliemu.

JERZY AMBROZIEWICZ (Interpress)



BBC DIE ZEIT Bellast Telegraph

LEPIEJ POZA EWG

Najbogatszym krajem Wspólnego Rynku Europy Zachodniej była w ub roku Dania; jej dochód narodowy w przeliczeniu na głowę ludności wyniósł ponad 16,5 tys dolarów. Drugie miejsce zajęła RFN (15 tys. dol.), trzecie — Luksemburg. Ostatnią była Portugalia z kwotą 3 tys. dolarów na 1 mieszkańca. Natomiast wyższy od duńskiego dochód narodowy miały w Europie kraje pozostające poza EWG — Szwajcaria, Norwegia i Szwecja.

PEŁYWAC CZY POMPOWAC?

Na 16 trafionych w ostatnim roku w Egipcie odwiertów w poszukiwaniu nowych złóż ropy naftowej — pięć przypadło na znaleziska pod dnem Kanału Sueskiego. Dalsze wiercenia mają wykazać, czy eksploatacja tych złóż będzie mogła odbywać się przy pomocy szybów wywierconych obok Kanału.

POLSKIE I SŁONECZNE

Za sprawą inżynierów z Bielska-Białej i Warszawy doczekaliśmy się wreszcie rodzimych baterii słonecznych, przeznaczonych m. in. do współpracy z małymi instalacjami wodociagowymi. Kolektory słoneczne zapewniają wodę o temperaturze 50 st. C.

Polacy w Stambule

Interes z tysiąca i jednej nocy

O wyjazdach do Stambułu mówi się różnie. Jedno nie ulega wątpliwości — można na nich sporo zarobić. Po powrocie za każdego zainwestowanego dolara dostaje się 2500—3000 zł. Przy obecnych cenach krajowych na dużej grzeczności zarobić można 1 dolara, tyle samo na butelce pewexowskiej whisky. Przyzwyczajony zysk dają przecenione buty (4—5 dol.) i męskie garnitury (10—15 dol.). Zwłaszcza te dla nieboszczyków — poszukują ich kelnerzy na strój służbowy.

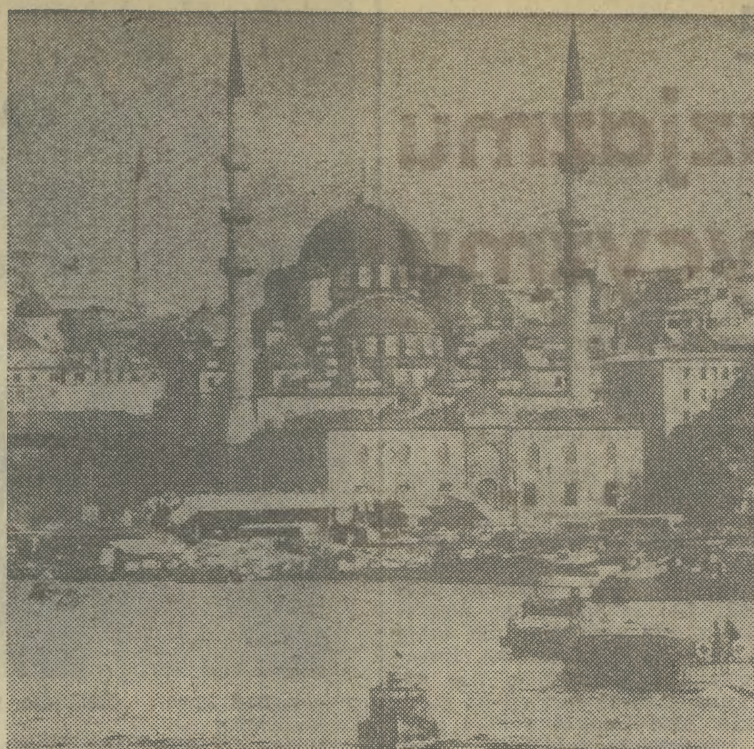
Jednak handel w Stambule tylko pozornie wygląda tak prosto. Jest prawdą, że władze miejscowe nie reagują na transakcje towarowe. Zdarzają się nawet policjanci, którzy chwala sobie polskie żelazka, zwłaszcza ich przystępną cenę. Trzeba jednak wiedzieć, że władze — jeśli zechcą — mogą ostro interweniować. Jeśli ktoś zostanie przyłapanym na nielegalnym handlu, to nie pomoże mu ani płót wycieczki, ani przedstawiciel PLL „Lot”, ani nawet konsul.

Dobrze o tym wiedzą właściciele sklepów i butików. I korzystają z okazji. Coraz częściej są przypadki wejścia do sklepu naszych krajów z towa-

rem, a wyjścia... z niczym. Są oni po prostu wyrzucani. Ma się rozumieć, towar pozostaje w tureckich rękach.

W Stambule namnożyło się sklepików, w których mówi się tylko po polsku. Na każdym kroku można spotkać szylidy z napisem Wiktorja, Polonez, Kraków, Orzeł Biały, Kazimierz. Można pogratulować Turkom talentów adaptacyjnych, nawet piwnice potrafią zamienić na atrakcyjny butik.

Wielu z tych sklepikarzy jeszcze niedawno pracowało jako naganicze (od 5 do 10 dol. za klienta). Taki na przykład Rossi. Trzy lata temu „zapraszał” nabywców do sklepu „Elibol” z kożuchami i odzieżą skórzaną,



namawiał do picia piwa tylko w barze hotelu „Oskar”. Dziś, na przeciwko właśnie tego hotelu, prowadzi własny butik. Podobnie Burhan. W sklepie „Oskar”, vis-a-vis hotelu o tej samej nazwie, był sprzedawcą. Handlował nawet (za 15 dolarów) zaproszeniami do Turcji, intensywnie uczył się polskiego. Obecnie jest współwłaścicielem butiku „Bałtyk”.

Większość sklepów znajduje się w okolicach głównej ulicy

Buyazit Ordu Caddesi. W butiku „Sarajewo-Ismael” warto kupować spodnie dżinsowe, zwłaszcza hurtem. Tylko 6 dol. za sztukę — a w kraju po 20 tysięcy zł. To nic, że chociaż mają różną numerację — od 38 do 48 — wszystkie będą tego samego rozmiaru, z reguły 40. W sklepiku „Moda Polska” można spróbować wymienić towar na ciuchy. Biorą wszystko: kremy do golenia, wodę „Wars”, wiert-

W tej okolicy, w hotelach „Okey” i „La Miraj” kwaterują grupy „Turysty”. Korzystając z okazji Turcy otworzyli tam sklep, a jakżeby inaczej: „Turysta”. Przyjmują bardzo gościnnie, czestują herbatą, czasem piwem. Sprzedają taniej niż w innych sklepach, najbardziej cenią hurtowników. I mówią: — Jak coś będzie miało usterek — wymienimy, obejrzyjcie dokładnie w hotelu. Następnego dnia sklep jest zamknięty, otwarty zostanie dopiero po odjeździe grupy, kiedy przyłeci następna. I wtedy historia się powtórzy: obejrzyjcie sobie w hotelu...

Swoistą kategorię naganiczy i sprzedawców stanowią nasze rodaczki i rodacy. Nie mylą jak we Włoszech szyb pojazdów, nie zrywają jak w Grecji cytrusów, ale znają Stambule. Więc służą pomocą rodakom, doprowadzają ich tam, gdzie — ponoć — taniej, a gdzie po prostu sprzedają ich żony.

Biorą udział w tych wycieczkach także damy młode duchem i prężne ciałem. Bywały w Egipcie i w Tajlandii, poznały temperament mężczyzn Wschodu. I ich możliwości finansowe. Nie ma się więc co dziwić, że jeszcze ostatniego dnia przed koleją pożegnana tureckie „mirafiori” zajeżdżają przed hotele z polskimi grupami po wdzianki i pomoc erotyczna hury z Lechistanu. I choć jest to margines turystycznego kolektywu, to jednak i takie fakty mają miejsce.

Do kraju Polacy wracają ob-

ladowani. Z reguły podstawione są dwa czartery, każdy zabierze 3—4 grupy handlowo-turystyczne. Pasażerów indywidualnych policzyć można na palcach jednej ręki. Tylko piloci grup są cywilami; oni ubiorem odróżniają się od dżinsowego, jednolicie umundurowanego „wojska”. Każdy pcha przed sobą wózek. Na nim dostojnie spoczywają ortalionowe torby z kółkami. I nagle pojawiają się problemy. Tak jak zabroniona jest w Turcji sprzedaż towarów przywiezionych, tak jedynym legalnym środkiem płatniczym są liry tureckie. I tylko za nie można oficjalnie dokonywać zakupów, po uprzedniej wymianie w banku. Tureckie władze celne postawiły więc przed wejściem do hali odpraw pasażerskich posterunek celny. Kiedy odlatuje samolot do PRL zawsze są przy nim funkcjonariusze. Po wejściu polskiej grupy zaczynają się pytania o rachunki. Zgodnie z prawami republiki celniczy mają prawo żądać dowodów wymiany pieniędzy. Ale Orient jest Orientem. Po stosunkowo krótkim okresie oczekiwania wszyscy odnajdują się na pokładzie samolotu. Tylko niektórzy dopłacili za nadbagaż w dolarach. I tak kończy się wyjazd, turystyczny w formie, handlowy w treści. Co do tego nikt nie ma złudzeń, zwłaszcza gdy chodzi o przeloty czarterowe. W niedzielę wieczorem odlot, w czwartek nad ranem powrót. W programie tylko jedna wycieczka. No, ale w domu należy coś opowiedzieć o zabytkach Stambułu.

BOGUSŁAW ŻYDOK

Specjalni klienci do kolejki (Korespondencja z Pragi)

Pradze nie nazywały się sklepami za złotymi frankami, lecz placówkami prowadzonymi przez parę, równoległą, równoległą. Jak to wyglądało w praktyce? Dość niechętnie i ogólnikowo wyjaśnia istotę sprawy kierownik znane-go praskiego sklepu obuwniczego na placu Wacława; mieliśmy w naszej placówce wydzielone stoisko pełniące specjalne usługi. Na podstawie polecenia dyrektora przedsiębiorstwa obsługiwalimy w nim określonych klientów. Nie mieliśmy dla nich żadnych ekstradostaw, mogli u nas kupować jedynie to, co było w sklepie. Ale rezerwowaliśmy dla tego stoiska około 10 par każdego wzoru obuwia.

Kierowniczką innego praskiego sklepu — „Femina” opowiada: Jestem tu zatrudniona 15 lat i zawsze mieliśmy wydzielone małe pomieszczenie, w któ-

rym sprzedawano się towar po normalnych cenach, z bieżącego zaopatrzenia. Kogo obsługiwalimy? Przychodziło tu kilku klientów, których znaleźliśmy z widzenia. Odziedziczyliśmy ich po poprzednim kierownictwie. Miesięczny utarg w tym oddziale wynosił zaledwie 20—30 tys. koron.

I jeszcze jeden sklep — „Luskus” — na śródmiejskiej ulicy Celetnej. Sprzedawca — mówi jego kierowniczką — nie wiedziałam, że to się tak nazywa. Pracuję tu 6 lat i o ile wiem, stoisko, specjalnej sprzedaży istniało zawsze. Nie mam pojęcia, kto przedtem w nim kupował. Odkąd ja tu jestem, obsługiwalimy osoby, które się uprzednio zapowiadały. Chodziło np. o zamówienie z ministerstwa spraw zagranicznych, które przysyłało do nas ludzi, mających reprezentować nasz kraj za granicą. Przychodziły też osoby z filmu i telewizji, które

kupowały u nas na rachunki rzeczy potrzebne do wykonywania ich pracy oraz nasi wieloletni klienci, których obsługiwalimy dlatego, że od dawna się u nas zaopatrywali. Nigdy nie otrzymaliśmy jakiegokolwiek spisu nazwisk, na podstawie którego mogłabym komuś odmówić lub byłabym zmuszona kogoś obsłużyć. Ludzie ci po prostu telefonowali do nas i zapowiadali swoje wizyty. Stoisko miało własną kasę, utarg wynosił z grubsza około 400 tys. koron miesięcznie.

Zdjęcie kurtyzny milczenia z tej w istocie dobrze znanej i denerwującej zwykłych ludzi procedury stało się możliwe dzięki decyzji praskiego komitetu miejskiego KPČZ, który nakazał od 15 czerwca br. skończyć w stolicy z tą praktyką. Towar kierowany dotychczas do specjalnych stoisk — a były to zazwyczaj atrakcyjne wyroby z importu, o ograniczonej ilości — ma w całości być dostarczany do normalnej, ogólnie dostępnej sieci handlu. Dodajmy, że na plenum komitetu miejskiego zapowiedziano podjęcie w najbliższym czasie dalszych decyzji w podobnych sprawach.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI
(Interpress)

Kości zostały zrobione

Chłopiec był błydy i — widać — wycieńczony chorobą. Miał około 16 lat. Uśmiechał się słabo. Kilka miesięcy wcześniej w Klinice Chirurgii Szczękowej w krakowskiej Akademii Medycznej grupa lekarzy operowała mu raka szczęki. Zmieniona chorobowo kość usunięto, a w to miejsce wstawiono kawałek szlachetnego metalu. Lekarze zrobili wszystko, co było w ich mocy, ale dla chłopca nie było ratunku. Wiadomo było, że po jakimś czasie organizm odrzuci implantowany metal i zacznie się ostatni akt dramatu. Dramatu, jakich, niestety, wiele.

— Właśnie wtedy, kiedy zobaczyłem tego chłopca, zrodziła się we mnie decyzja ostateczna i nieodwołalna: podjęcie szerokiego badania naukowego nad tworzywem sztucznym nadającym się na implanty kostne — mówi kierownik Zakładu Ceramiki Szlachetnej Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, doc. Marian Kordek. Temat był nowy, ale już po roku jedna z dyplomanek przedstawiła pracę magisterską poświęconą stosowaniu do tej pory sztucznym tworzywom wykorzystywanym jako implanty kostne.

Wielkość zjawiska, to jest ilość dokonywanych przeszczepów kała za się śpieszyć. Wystarczy napisać, że w krakowskiej Klinice Chirurgii Szczękowej wykonuje się miesięcznie kilkanaście rozległych ekstrakcji polegających na usunięciu do 15 zębów. Jak informują lekarze stomatolodzy, zabiegom takim poddawani są przede wszystkim... ludzie młodzi. Jak się szacuje aż w 80 proc. schorzenia twarzą i szyi — to choroby nowotworowe wymagające usuwania fragmentów kości.

Kości usunąć łatwo, ale czym je zastąpić?

Wielu lekarzy uważa, że implantacja ma większą przyszłość niż zabiegi transplantacyjne polegające na przeszczepianiu jednemu człowiekowi organów innego człowieka lub zwierzęcia. Można je (implantacje) stosować bez ograniczeń. Nie występują w tym przypadku (jak dzieje się to przy przeszczepianiu organów podczas operacji transplantacji) kataryczne ograniczenia etyczne-moralne czy religijne. Materiały proponowane jako wszczepy muszą jednak spełniać ostre wymagania fizykochemiczne i biologiczne. Wykazują one wysoką stabilność chemiczną, brak toksyczności reakcji, w jakie mogą wchodzić w żywym organizmie, a także trwałość o tych cech chemicznych, wysoką wytrzymałość, a więc w konsekwencji wyjątkową wręcz biogłębokość.

W wiekach średnich potłuczono na bitewnych polach głowy naszych protoplastów, polscy ówczesni chirurdzy — jak wynika z zachowanych przekazów — latali kawałkami psiej łopatki.

Ba, natrafiono nawet na tak polatane czaszki, ale brak niestety dowodów na skuteczność przeprowadzanych zabiegów. W wieku XX poszukiwania skutecznych implantów doprowadziły do opracowania wielu różnych rodzajów materiałów ceramicznych. Miały one jednak wiele ujemnych cech. Kiedy wymodelowano z nich i wszczepiono sztuczne zęby okazało się, że protezy owe... nazbyt dzwoniły, czy to przy jedzeniu, czy w trakcie dłuższych lub krótszych oracji. Kiedy dr Anna Słószarczyk przystępowała do badań nad tworzywem zbliżonym do składu kości człowieka — był rok 1982. Wykorzystując tlenek glinu i dwutlenek krzemu (surowce w Polsce ogólnie dostępne) już w dwa lata później droga syntezy chemicznej otrzymała pożądaną tworzywo. Wypalane w Zakładzie Ceramiki Szlachetnej AGH próbki (w piecu panuje temperatura ponad 1000 stopni Celsjusza) są albo absolutnie gładkie, albo porowate. Od kilku lat trafiają do Instytutu Pediatrii krakowskiej Akademii Medycznej, gdzie na krótkich bada się ich przydatność. Jeśli wierzyć opiniom lekarzy, tworzywo uzyskiwane w AGH jest świetne, a królik z wszczepami wykazują znakomitą kondycję. Niezwykle cenną cechą tworzywa hydroksyapatytowego jest to, że implanty znakomicie aklimatyzują się w organizmie i wręcz spajają z kością.

Badania trwają. Naukowcy AGH pracują nad podniesieniem wytrzymałości biomateriału, wykazującego obecnie 1/3 wytrzymałości mechanicznej kości ludzkiej. Już wkrótce — jak sygnalizują lekarze — można będzie rozpocząć wszczepy tworzywa hydroksyapatytowego u ludzi.

ZBIGNIEW KRZYSZYŃSKI

Uzbekistan: Kobiety nadal płoną Równouprawienie?

WRZESIEŃ 1987: w radzieckich republikach azjatyckich świętuje się 60-lecie tzw. „chudumu” — rozpoczęcia walki o pełne równouprawienie kobiet radzieckiego Wschodu...

KWIECIEŃ 1988: do działu listów dziennika „Prawda” dociera wstrząsająca opowieść lekarza, ordynatora oddziału poparzeń szpitala miejskiego w Samarkandzie. Autor opisuje zjawisko, o którym dopiero zaczyna się w ZSRR mówić — samopalenia kobiet...

„Zmęczym się życiem” — powiedziała jedna z ofiar, leczona na próbie samobójstwa. Ma 25 lat. Jej historia była jednak typowa: wyjście za mąż za praktycznie nieznanego człowieka, coroczne (!) rodzenie dzieci, brak jakiegokolwiek odpoczynku po porodach, bijący niemal codziennie mąż, szalejąca świerka... Według danych milicji uzbeckiej, schemat ten powtarza się w większości domów.

Zaczyna się zwykle od posagu: jeśli jest go dosyć (a to dość rzadkie zjawisko), to pierwsze miesiące małżeństwa bywają znośne, jeśli nie — gehenna zaczyna się od razu. „Tania narzeczona” — to jeden z powszechnie używanych epitetów; gdy tak powiedzą o mężatce, jasne jest, że w społeczności wioski będzie ona traktowana jako człowiek drugiego gatunku. Na dobrą zresztą sprawę przed jej późniejszą i tak będzie tak traktowana — jako kobieta.

W szkołach w Uzbekistanie przeprowadzono eksperyment: absolwentki zapytano, czy w całym procesie edukacji ktokolwiek choć jeden raz użył słowa równouprawienie. Istnieje wszak przedmiot zwany „przysposobieniem do życia w rodzinie”, istnieją godziny wychowawcze, działa Komsomol... Okazało się, że terminów nie był użyty nigdy! Mało tego — już w trakcie zajęć chłopcy traktowani byli lepiej. Gdy któryś z nich ot, tak sobie poblił rówieśnika — rzykował karę, gdy rówieśniczka — uważano to jedynie za zbyt młody wczesny przejaw uzbeckiego „machismo”. Nie poruszano również żadnych zagadnień prawnych, gwarantujących kobietom równe prawa, nie informowano o jakichkolwiek metodach i drogach dochodzenia swego. Dość powiedzieć, że w samarkandzkim Komitecie Komsomolu dziewczęta w ogóle nie są rejestrowane: na pytanie dziennikarzy „czy wiecie, jakie są dalsze losy waszych koleżanek?” wruszono ramionami — takich badań się nie prowadzi, dopóki delikwentka nie obleje się naftą...

Symptomatyczne jest także zachowanie zakładów pracy, w których zatrudnieni są mężowie samobójczy: wszystkie charakterystyki, z partyjną i związkową włącznie, prezentują ich jako wspólnych pracowników i nieskazitelnych moralnie ludzi. Po wypadku raczej starają się za wszelką cenę wybielić faktyczny sprawę niż doprowadzić do ujawnienia tajemnic życia

prywatnego „wzorowych”. „Nikt nigdy się nie skarżył, to był przypadek” — oto standardowa formułka.

Nie lepsi są pracownicy aparatu PRAWA: zdecydowana większość spraw karnych przeciwko rodzinom niedoświadczonych samobójczyń kończy się umorzeniem — „z braku znamion przestępstwa”. Milicja i prokuratura tłumaczą się jak wyżej — nie było formalnych skarg...

W ubiegłym roku Prezydium Rady Najwyższej Uzbekistanu podjęło decyzję w sprawie „podjęcia niezbędnych kroków dla położenia kresu negatywnym zjawiskom społecznym, powodującym samopalenie kobiet”: od tej pory liczba samobójstw nie zmniejszyła się. Podczas niedawnej wizyty w Taszkencie temat samopaleń poruszył w swym wystąpieniu Michaił Gorbaczow.

Jakie są przyczyny tego, że po 70 latach władzy radzieckiej na wsi (i nie tylko) w republikach azjatyckich panują quasi-feudalne układy społeczne? Pytanie to zadawano już w radzieckiej prasie przy okazji śledztwa w sprawie „radzieckiej mafii w Uzbekistanie”. Wskazywano na dwójność prawa i obyczajów, podkreślano wpływ wielowiekowych, islamskich tradycji, których nie sposób przekreślić ustawą czy kodeksem — potrzebne są wieloletnie, rzetelne działania, a tego — nie ukrywając — w Uzbekistanie nadal brakuje pomimo zaangażowania wszystkich partyjnych i państwowych instytucji.

Czynnikami, o których dopiero teraz zaczyna się — i to z dużymi oporami i wstydem — mówić, jest sytuacja ekonomiczno-bytowa na wsi uzbeckiej. Warunki życia są tam dalekie od poprawnych, zdarzają się wsie, w których żyje się jak za czasów emira Buchary. Nic zatem dziwnego, że atmosfera sprzyja konfliktom, zdrażnieniom, wyżywaniu się na słabszych i bezbronnym... Lekarze — dla przykładu — biją na alarm z powodu stanu zdrowia, zwłaszcza kobiet — dieta pozbawiona wielu potrzebnych składników jest niemal zabójcza dla organizmów wyczerpanych częstymi porodami, a jakakolwiek antykoncepcja nie jest raczej popularna... Niedawne wydarzenia w Gruzji, gdzie mieszkańcy miasteczka protestowali przeciw bierności władz wobec problemu braku bieżącej wody (!) i w konsekwencji epidemii duru brzuszego, mogą być żywcem przeniesione do Uzbekistanu — stan sanitarny odbiega tu w rażąco sposób od normy. Wszystkie te stwierdzenia pochodzą z plenum Komunistycznej Partii Uzbekistanu, postawiły je najwyższe gremia...

Uzbecka pierestrojka — jak zresztą we wszystkich republikach azjatyckich — będzie zatem o wiele trudniejsza niż w europejskiej części Związku Radzieckiego. Krzyżują się tu wieloletnie zaniedbania i zupełnie nie przystające do przebudowy wielowiekowe obyczaje, pozwalające i aprobujące takie zjawiska, jak sprzedaż narzeczonych, poniżanie żon, samopalenia... Przez wiele lat tylko lekarze wiedzieli, ile młodych kobiet oblewa się co miesiąc naftą, nie widząc innego wyjścia dla siebie z kosmaru „życia rodzinnego”. I do dziś nikt nie wchodzi do uzbeckiego domu, aby to zmienić.

WITOLD ZYGULSKI



Nowa forma kolonializmu

Trzeci świat śmietnikiem



Władze Nigerii potraktowały sprawę niezwykle serio. Wyambasadora z Włoch, zarządziły śledztwo. Okazało się, że „niegroźne” śmieci składowane za niewielką opłatą na polietylenu Nigeryjczyka Sunday Nany, mieszkanka portowego miasta Koko, to trujące odpady chemiczne przywiezione frach-

towcem z Włoch. Właściciel ładunku jest naturalnie nieuchwytny. Na pojemnikach znaleziono znaki wielu firm europejskich, m. in. koncernu Bayer.

Włoski naukowiec Henrico Falqui z Florencji i zgrupowani wokół niego ekolodzy-detektywi wpadli na trop tej afery przy okazji powrotu do domu statku „Zanoobia”. Wyładowany toksycznym śmieciami wędrował po morzu od Dżibuti przez Wenezuelę, Syrię, Grecję aż wreszcie dotarł tam, skąd wyruszył: do małego północnowłoskiego portu Marina di Carrara. Tym razem transport śmieci nie wyładował w miejscu przeznaczenia. „Brygada” profesora Falqui jest jednak w stanie podać nazwy co najmniej 9 statków, które wywoziły z Włoch 10 tysięcy ton odpadów.

Zachodniemiecki „Der Spiegel” twierdzi, że włosko-nigeryjska afery jest banalna w porównaniu z tym, co ma miejsce gdzie indziej. Nie sposób dotrzeć do ludzi, którzy kręcą tym interesem. Właściciele statków przewożących odpady nie mogą sobie przypomnieć komu je wycharterowali. Wiadomo jedynie, że nieznaną Europejczyca zawierają umowy z rządami lub władzami nadzorczymi krajów afrykańskich. Do Gwinei-Bissau w

ciągu 5 lat miało dotrzeć 15 mln ton odpadów. To o wiele za dużo na ten mały kraj. Podobne partie odpadów przewidziane były dla Konga i Beninu. W przypadku Konga przedsiębiorcy obiecywały inwestycje w miejscowym rolnictwie i turystyce. Pewna firma europejska podjęła się nawet eksportu śmieci amerykańskich: sprawa wyszła na jaw, gdy jej szef próbował uzyskać zgodę na tymczasowe składowanie tego towaru w Rotterdamie.

Przeciwdziałanie podobnym praktykom jest trudne. Nie istnieją żadne przepisy zabraniające wozenia śmieci po morzu. Jeśli jest zgoda państwa, na terenie którego mają być one składowane, kraj macierzysty pozbywa się ich z westchnieniem ulgi.

Nigeria podniosła tę kwestię na szczycie OJA. Wynikiem tego jest wspólne oświadczenie, że składowanie odpadów atomowych i przemysłowych w krajach afrykańskich uznane będzie za zbrodnie przeciwko narodom afrykańskim. Niewiele to zapewne pomoże bez współdziałania Europy, a wiadomo, że tylko niewielka część z powstających rocznie 20 mln ton odpadów podlega urzędowej kontroli.

EWA GRONOWSKA

Znowu Australijczycy

Mister Bellamy i...

Gdy po raz pierwszy w 1975 roku Australijczycy zaprezentowali swoją produkcję filmową na carneńskim festiwalu towarzyszyła tym pokazom kosztowna i głośna reklama. Dziś telewizja australijska, wypełniająca ponad 60 proc. własnego programu i produkująca tygodniowo blisko 20 odcinków najróżniejszych seriali stara się o to, by sprzedać je na amerykańskie i europejskie rynki. Korzystamy z tego dość skwapliwie, choć nie zawsze są to obrazy najwyższego lotu, ale pra-

wie zawsze zupełnie sprawnie zrobione, że wymienie choćby „Pod wiatr”, „Port Eureka”, „Miasteczko jak Alice Springs”. W najbliższym czasie Telewizja Polska zaprezentuje nam dwa seriele produkcji australijskiej, różne w swej wymowie, ale podobne jeśli chodzi o tło społeczne i obyczajowe. Pierwszy z nich „Czyje dziecko?” liczy 4 odcinki (emisje pierwszego „Dwójka” rozpoczęła już 26 czerwca) i oparty jest na autentycznym wydarzeniu jakie miało miejsce w 1945 r. w jednym z małomiasteczkowych szpi-

talij położniczych, gdzie przyszyła na świat dwie dziewczynki. Dość szybko rozszły się pogłoski, że dzieci zostały zamienione. Jedną z matek wystąpiła do sądu o oddanie prawdziwej córki. Tak naprawdę, to ani sąd pierwszej instancji, ani też apelacyjny Wspólnoty Brytyjskiej nie potrafiły rozwikłać tej trudnej zagadki, chociaż badanie krwi potwierdziło roszczenia skarżącej. Serial drugi liczy 10 odcinków (pierwszy obejrzimy w „Jedynce” 2 lipca) i jest właściwie serią, chociaż każdy odcinek stanowi odrębną całość, przedstawiającą zagadkę kryminalną, a jest ona bezzębnie rozwiązywana przez tytułowego bohatera inspektora Bellamy’ego. Trzeba podkreślić, że zarówno pierwszy, jak i drugi serial, znacznie odbiegają od tych początkowych produkcji Australijskiej Telewizji. Wartka akcja, interesujące dialogi, niepapierowi

bohaterowie sprawiają, że ogląda się je z dużym zainteresowaniem. Spora w tym zasługa reżyserów oraz aktorów (inspektora gra jeden z najpopularniejszych gwiazdatorów australijskich John Stanton), którzy wiele nauczyli się od filmowców amerykańskich. Jako że ich obrazy w dalszym ciągu są niezwykle popularne w Telewizji Australijskiej (import amerykański zajmuje 20 proc. czasu emisyjnego). Zwrócić także uwagę na to, że oba seriele mają wspaniałe tło o co w Telewizji Australijskiej nie jest tak trudno, gdyż kontynent dysponuje znakomitymi warunkami naturalnymi. Oba filmy są ponadto dodatkowo — to wcale niebanalnym — źródłem wiedzy o ludziach, ich mentalności, zwyczajach tradycji i — dość odległej od europejskiej — kulturze.

ZOFIA BUCHALSKA

Wirus komputerowy grasuje w Krakowie

Już parę miesięcy temu pisaliśmy o niebezpieczeństwie wybuchu epidemii wirusowej choroby komputerowej nie przypuszczaliśmy jednak, że dojdzie do tego tak szybko...

ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPUTEROWY
PRZEDSTAWIA MACIEJ ŁABNO

Szereg osób w Krakowie zaobserwowało dziwne zachowanie swych komputerów: nagle, bez żadnych istotnych powodów zniknęły z nich zbiory danych i kasowały się programy. Wiele takich przypadków zaobserwowało m. in. na AGH. Ale może zbierzmy fakty i spróbujemy opisać tę dziwną epidemię. Na razie objawił się jeden rodzaj wirusa. Nazwijmy go α.

OBJAWY
Choroba jaką wywołuje wirus α przez długi czas rozwija się w ukryciu. Nie oznacza to, że nie dzieje się nic. W tym okresie wirus się rozmnaża zarażając kolejne zbiory. W pewnym momencie następuje uaktywnienie pole-

gające na kasowaniu zbiorów, zwłaszcza na dysku sztywnym.

STREFA ZAGROŻENIA

Wirus alfa atakuje komputery typu IBM PC i te, które są z nimi kompatybilne. Maszyny owe stanowią podstawowe wyposażenie polskich fabryk, biur, uczelni.

PRZEBIEG CHOROBY

Głównym celem ataku wirusa α są zbiory typu COM. Wirus „dopisuje się” na ich końcu zajmując około 400 bajtów. Następnie przemieszcza parę początkowych bajtów na koniec bloku, a na ich miejscu umieszcza wywołanie samego siebie. Po bezwiednym uruchomieniu przez użytkownika tak spreparowanego programu wirus rozpoczyna swój piekielny taniec. Najpierw odczytuje datę z kalendarza komputera i sprawdza, czy nadeszła już pora ustawić wczesniej przez twórcę bakcyla. Jeśli nie, wówczas dokonuje prokreacji, po czym jak gdyby nie uruchamia program na którym pasożytuje. Cała operacja jest niezauważalnie krótka. Gdy jednak wybieje odpowiednia godzina, zaczyna się niszczenie

wszystkiego, co jest zapisane na dyskach...

ZRÓDŁA ZAKAŻENIA

Wirusy chorobotwórcze przenoszone są przez zakażone programy, na typowych nośnikach. Są nimi przede wszystkim dyskietki i taśmy. Jednakże bakcyl może się też przedostać poprzez łącze kablowe, może tkwić niewinnie na wydrukach i zostać z niego bezzwłocznie przepisany, może też być po prostu wpisany na klawiaturze.

PROFILAKTYKA

Podobnie jak w przypadku innych nieznananych chorób należy unikać przypadkowej infekcji. Unikajmy kontaktów z obcymi dyskietkami.

CO DALEJ?

Nie jest znane źródło choroby, nie wiadomo jakie intencje kierowały programistą — maniakiem, który napisał to świństwo. Jedno jest pewne: tak oto płacimy cenę za brak ochrony prawnej programów w naszym kraju.

MACIEJ ŁABNO

Kiedy szesnastowieczny angielski polityk i filozof, Sir Tomasz Moore, stworzył wyimaginowaną wyspę UTOPIĘ nadał nazwę odwiecznym poszukiwaniom ludzkości harmonii, pokoju, sprawiedliwości i doskonałości. Religie na ogół podejrzliwie patrzy na takie tendencje, bowiem idealny stan człowiek osiągnąć ma dopiero po swoim doczesnym życiu a tu na Ziemi ma wykazywać swoje cnoty nie ulegając pokusom niedoskonałego świata. Jednak w każdym stuleciu znajduje się myśliciele, a czasami działacze, którzy starali się zrealizować raj tu na Ziemi, a nie w niebieskich.



Najbardziej uczciwi spośród nich ograniczali się do tworzenia rajów tylko dla tych, którzy go wyraźnie chcieli, zakładając dobrowolne wspólnoty w których wszystko, lub prawie wszystko, było równo, czy sprawiedliwie (a to nie to samo) tworzone i dzielone. Najmniej uczciwi tworzyli takie wspólnoty siłą zmuszając do pozostania w nich także tych, którzy woleliby wyszukać i konkurencję nad przymusową równość i wymuszony spokój. Ale to już inna historia.

Bieg wsteczny

Towar za towar

Jedną z ciekawszych postaci światowego ruchu utopistów był Josiah Warner, reformator urodzony w Stanach Zjednoczonych, uważany za założyciela i ojca duchowego amerykańskiego filozoficznego anarchizmu. W latach 20-ych dziewiętnastego wieku uczestniczył w komunistycznych eksperymentach angielskiego reformatora, a zarazem bogatego przemysłowca, Roberta Owena, który w 1825 roku założył w Stanach Zjednoczonych pierwszą „wioskę spółdzielczą” New Harmony (Nowa Harmonia). Jednak Warnerowi nie odpowiadał kolektywizm Owena, będąc Amerykaninem z krwi i kości wybrał radykalny indywidualizm. Dostał przy tym do wniosku, że cena towaru powinna dokładnie odpowiadać ponoszonym kosztom jego produkcji i dystrybucji nie dodając żadnego zysku pośrednika czy kapitalisty, czy państwa. Swoje idee ekonomiczne zaczął wprowadzać w czyn w założonym w Cincinnati Time Store, sklepie, w którym można było otrzymać towar tylko pod warunkiem wymiany go na inny, przyniesiony przez klienta, produkt, albo też przez zapracowanie odpowiedniej ilości godzin przy jego produkcji. Czasami dopuszczał odpracowanie kosztów przy innej pracy.

Ponieważ nie wprowadził żadnych narzutów, Warner spotkał się z nieprzychylną reakcją innych handlowców, a także prasy miejscowej, która — zmuszona przez ogłoszeniodawców — nie informowała o jego poczynaniach. Zdenerwowany eksperymentator założył w 1833 własną gazetę, „The Peaceful Revolutionist” (Pokojuj Revolucionista), pierwszy pismo anarchistyczne w Ameryce. Propagował w nim tezę, że jednostka jest najwyższym dobrem, a podstawa życia społecznego jest absolutna równość pracy. Niestety jego pismo zostało zlikwidowane po czterech latach z powodu braku subskrybentów.

Wszystko to było tak dawno, że trudno przypuścić, żeby w naszym kraju znajdowali się iacy uczniowie Warnera. Ale przecież niektóre nasze poczynania w dziedzinie handlu i budownictwa są jakby wzięte z kart jego gazety. Idea wymienniania makulatury na towary, nie tylko na papier toaletowy, ale i — w niewyobrażalnych ilościach — na telewizory kolorowe, pralki, maszyny do szycia; pomysł odpracowywania na państwowej budowie swego wkładu mieszkaniowego, to przecież czyste wody idee Warnera. Ale to u nas, nie w jego ojczyźnie, ciałem się stała. I zamiast pracować, aby zarobić pieniądze (sposób kapitalistyczny) i kupić towar (znów ten kapitalizm), zbieramy makulaturę, płatamy się po budowie, aby dostarczyć ekwiwalent uzyskiwanych w zamian „dóbr”.

I tak, używając modnego ostatnio powiedzenia, „Historia się powtarza, pierwszy raz jako tragedia, drugi raz jako farsa” — Poza z nią skończyć. Nie z Historią, z farsą!

TOMASZ GOBAN-KLAS

Koniec roku szkolnego, początek sezonu urlopowego, zakłady pracy pod nieobecność jednej trzeciej załogi wykonują plany, egzaminy wstępne na studia wyższe, szczyt przewozów pasażerskich — wymieniam tu cały szereg tematów „dyżurnych” w przeświadczeniu, że tym razem zupełnie inny zdominuje naszą prasę, radio i telewizję. Mam oczywiście na myśli zbliżającą się wizytę I sekretarza KC KPZR Michaiła Gorbaczowa.

Z ankiet przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Publicznej wynika że pod względem popularności Michaił Gorbaczow uplasował się tuż za... Janem Pawłem II. To w Polsce. Bo w Stanach Zjednoczonych komentatorzy są zgodni: jest na drugim miejscu za Reaganem ale przed Bushem i Dukakisem. Gdyby kandydował na stanowisko prezydenta USA to kto wie...

W ogóle od trzech lat świat jest zafascynowany Gorbaczowem. I pomyśleć, że stało się to akurat wtedy, gdy politolodzy wróżyli kres wielkich indywidualności w polityce światowej. Zbiłakia już wówczas pamięć Kennedy’ego i de Gaulle’a, Schmidta i Brandt przeszli na emeryturę, Indira Gandhi i Olof Palme zginęli w terrorystycznych zamachach zmarł sędziwy marszałek Tito. Wielkich indywidualności miało już nie być. Rządy mieli przejąć specjaliści bliscy raczej osobowości kanclerza Kohla przy czym już pojawienie się Margaret Thatcher zdawało się przeczyć tej hipotezie. Ostatecznie pozbawił ją jednak racji bytu Michaił Gorbaczow.

Tak to jest z wieloma politycznymi koncepcjami. Pamiętam przecież czas, gdy rolę jed-

nostki w procesie historii w ogóle negowano. Liczyć się miały w niej jedynie ruchy mas, przekształcenia całych formacji, a przyszłość świata należeć miała do naszego kolektywu. Potem się okazało, że ów czas deprecjonowania roli jednostki zapisany został w historii jako okres

dają, co nie przeszkadza im w okazywaniu sympatii radzieckiemu przywódcy. Na tym właśnie polega koegzystencja, nie mówiąc o teorii konwergencji (wzajemnego przenikania się światów politycznych) która po okresie banicji znów jakby nabierała racji bytu.

łym Związku Radzieckim (coś 600 tys.) przekroczyła wszelkie oczekiwania. Inna polska sensacja w Moskwie: Maciej Englert wyreżyserował tam „Tango” Mrożka. Normalniejemy z dnia na dzień. Spód warstwy pudru wyłania się z wolna prawdziwe oblicze obu krajów.

Ćwiczenia pod równoważnią

W świetle jupiterów

Właściwie trudno przesądzić, czy wielka polityka zapala zielone światło dla mniejszych przedsięwzięć, czy też dzieje się na odwrót — to małe kroki umożliwiają potem dokonanie skoku. Tak czy owak nie bez satysfakcji odnotowujemy, że obok Festiwalu w Zielonej Górze będzie teraz Festiwal Polskiej Piosenki w Witebsku, a ilość uczestników eliminacji w ca-

Wszystkiego, co jest zapisane na dyskach...

Wyobraźmy sobie te tłumy na ulicach Warszawy i Krakowa. Tym razem nie organizowane sztucznie, nie ściągane z zakładów pracy i szkół dla udobruchania Wielkiego Brata, lecz przybyłe z własnej nieprzymuszonej woli by obejrzeć Człowieka, który cieszy się dziś popularnością na całym świecie. Pomyśleć — jak wiele może zrobić jednostka dla przyjaźni, stanowiącej wśród sąsiadów zawsze i wszędzie wartość bezcenna.

Nasze „białe plamy”, rachunki krzywd tragiczne doświadczenia wreszcie przy wspólnym stole usiłuje wyważyć wymierzając sprawiedliwość, mieszana komisja historyków radzieckich i polskich. Jaka by nie była gorzka prawda którą przyjdzie odkryć, jedno jest pewne: wybaczać zawsze umieliśmy, byleby nasz honor nie ponosił uszczerbku. A ten wspólny stół, to znacznie więcej niż pole bitwy.

Będziemy więc świadkami historycznej wizyty. Za Gorbaczowem wędrują dziś kamery telewizyjne całego świata i rzecz lasna będą one przy okazji wrócone na Polskę. O nic więcej dżiś chyba nie może chodzić tylko o to, żebyśmy wypadli godnie. Bo w to, że pierwszego oredownika „pieriestrojki” witać będziemy serdecznie — nie wątpię.

STEFAN CIEPLY

Zlamusa



CZARNA biżuteria patriotyczna pojawiła się w Polsce po upadku Powstania Styczniowego jako wyraz żałoby po klęsce wojsk powstańczych. Ponieważ władze carskie zabroniły czarnych żałobnych strojów, polskie kobiety masowo zaczęły nosić biżuterie wykonane np. z hebanu galalitu żelaza czy srebra pokrywającego czarną emalią. Czarne krzyże, tańcuszki, pierścienki czy medaliony ozdabiane były dodatkowo symbolami męczeństwa (kajdany, łańcuchy, ciernie itp.) lecz także nadziei (kłosy, kotwice). Tam gdzie rzęzy zaborców były mniejsze (np. w Galicji) noszono także czarna biżuterie z przejrzyściejszymi symbolami patriotycznymi (herby, orły, wizerunki postaci wielkich Polaków np. Kościuszki czy Mickiewicza).



Pomimo żaluzji, szczególnie opuszczanych na noc, przybysz z Polski sypia tu kiepsko. Miejscomi nie odczuwają kłopotów ze snem zresztą ponoć przystosowują się do sytuacji w ten sposób, że w lecie śpią krócej, niż w zimie. Tak to naturalną koleją rzeczy organizmy ludzkie regulują swoje potrzeby nie tylko w rytmie dobowym, ale również w rytmie rocznym — w zależności od drogi słońca nad horyzontem.

Dowodem tego zespolenia z siłami natury jest Święto Lata — Midsommar (dosłownie „środek lata”), obchodzone w Szwecji bardzo hucznie i uroczysto wtedy, gdy rozpoczyna się kalendarzowe lato.

24 czerwca jest jednym z najbardziej radosnych dni w roku, oficjalnie wolnym od pracy i uprawianym na zabawie. W świętojańskie popołudnie i wieczór na wysokich umajonych kwiatami słupach zawieszają się wianki; towarzyszą temu śpiewy

WITOLD GRZYBOWSKI
Fot. **JADWIGA RUBIS**

Prosto ze Szwecji dla „Echa“

Środek skandynawskiego lata

Po dziewięciu miesiącach polarnej zimy — przychodzi

chwila, kiedy przyroda pośpiesznie nadrabia stracony czas. Ta przyspieszona wegetacja rozpoczyna się w połowie maja. Doświadczenie z dnia na dzień widać, jak na drzewach przybywa liści, jak na świeżo obsianych polach ziarna wypuszczają źdźbła w ście ekspresowym tempie. To wszystko pod magicznym działaniem słońca, które teraz w Norrlandzie (północnej części Szwecji) prawie wcale nie zachodzi — jeśli nawet na krótko chowa się za widnokręgiem — to tak nieznacznie, że najciemniejsza część białej, polarnej nocy jest zaledwie szarawą, podczas której można czytać gazetę.

Parada kapeluszy — możliwie najdziwniejszych — stała się już tradycją w Sztokholmie. Tego roku wzięło w niej udział 50.000 osób. Elisabeth Heijmer, którą widzimy na zdjęciu, wystąpiła w charakterze żywego krzaka...



PARADA kapeluszy — możliwie najdziwniejszych — stała się już tradycją w Sztokholmie. Tego roku wzięło w niej udział 50.000 osób. Elisabeth Heijmer, którą widzimy na zdjęciu, wystąpiła w charakterze żywego krzaka...

i tańce. Szczególnie uroczysty i bogaty przebieg mają obchody Święta Lata w szwedzkich skansenach.

W tym roku 24 czerwca przypadł w piątek, więc nie było potrzeby manipulowania kalendarzem, ale w każdym innym przypadku obchody Święta Lata są przesuwane na weekend.

Nic przeto dziwnego, że podczas takiego „midsommarowego” weekendu na drogach panuje niesłychany ruch. Kto tylko może, ten jedzie na łono natury — do lasu, nad jezioro czy fiord.

Tymczasem „weekendem roku” zdążyło tu okrzyknąć ostatni weekend maja. Przy pięknej, słonecznej pogodzie nawet na środkowej północy Szwecji temperatura w cieniu sięgała 20 stopni. Od kiedy prowadzi się regularne obserwacje meteorologiczne — jeszcze nigdy o tej porze roku nie było tak ciepło!

Dodatkową atrakcją było grzybobranie; wspaniale obrodziły smardze — piestrzenie kasztanowate, rosące tutaj na leśnych porośniętach. Za kilogram takich grzybów płaci się w sklepach nawet 1200 koron, zaś w wykwinnych sztokholmskich restauracjach podaje się je jako przysmak. Tyle tylko, że przed przyrządzeniem trzeba je dwukrotnie sparzyć wrzącą wodą.

Przed nami lipiec, a wraz z nim kurki i leśne owoce. Później przyjdzie chłodny sierpień — i koniec krótkiego, ale bujnego skandynawskiego lata.

GRZEGORZ CHMIELEWSKI



Nie popadajmy w panikę



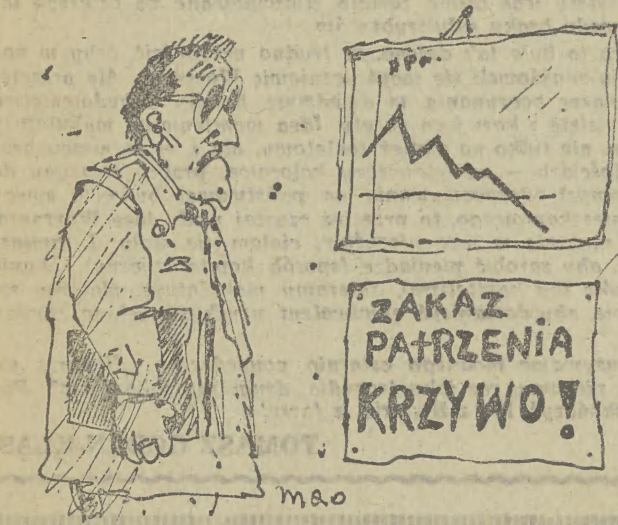
Zebrałem wiele narzekań od właścicieli psów, którzy nie mają innej możliwości, jak wywrowadzić swego czworonoga na Planty. Jak wiadomo Dyrekcja Krakowskiej Zieleni poprzez panów plantowych pilnuje przestrzegania prowadzenia psów na smyczy. Mnogość strasza właścicieli o „odstrzałem” psa czy podaniem mu zastrzyku (?) i tym podobnymi bzdurami. Nie popadajmy w popłoch i potraktujmy rzecz poważnie. Podawanie z ust do ust takich wiadomości czyni złu klimat wobec zarządzenia, które ma na celu wprowadzenie porządku na Plantach. O jakieś, że jedna jaskółka wiosną nie czyni będzie za chwilę. Rozmawiając telefonicznie z dyrektorem Czaja który zapewnił mnie że plantowemu nie wolno pobierać mandatów ani straszyć w jakikolwiek sposób właściciela psa. Powinien jedynie domagać się zapiecia psu smyczy, a w przypadkach drastycznych może zwrócić się o pomoc do funkcjonariusza MO.

Widuję ostatnio starszków lub dzieci ukradkiem spuszczaających swego pieska ze smyczy w celu umożliwienia mu złatwienia potrzeby fizjologicznej. Przynajmniej uczucie lepsze to niż katusza na alejce czy na chodniku. Jakby nie spojrzeć na problem, obie strony mają swoje racje. Chcielibyśmy widzieć Planty piękne, nie zabrudzone. Zależy nam na tym, by łabędzie nie zaznały krzywdy. By bezpieczne czy źle wychowane, psu nie zaczęły dzieci. Ale problem ochrony Plant nie ogranicza się oczywiście do walki z psami. Chuliganeria wywraca kosze na śmieci, wyrzuca kwiaty z kłombów, łamie ozdobne drzewa, kopie przechodzących wreszcie i zacierają orduradnie przechodniów. Piętkowicze wraz z panienkami, nie najlepszych obyczajów urządzają w samo południe codzienne, biby na Plantach. Wystarczy przejść się pod pomnik Lilli Wenedy czy w inne równie uczęszczane miejsce. Piją obok dzieci bawiaczki się w pobliżu, które mimo woli przechodzą tu swoista szkoła życia, słuchając głosnych awantur przy użyciu strasznych słowników. Spróbujcie przejść wieczorem przez Planty, a chcecie nie chcąc napatrzycie się obrazków z „polskiej różowej serii”.

A sprawa psów? Nie popadajmy w ponoch, którą jest zwulke złym doradca. Wiadomo że nasze — iuż i tak ciężkie — życie nie pozwala nam na trzykrotne w ciągu dnia spaceru z psami na Błonia. Póki nie stać nas na wutworne łopatki i wilonowe woreczki (jakich nota bene obecnie niadzie nie mażna kunić) do których, jak w Szwajcarii, zbieralibymśu uchodu naszuch psów. Zaczniemy od nauki ludzi, by nie zlatawali się w sieniach mijających kamienie. To prawda że jest wiele psów w Krakowie, ale placimy od nich podatki. Niedawno pewien wysoki urzadnik oznajmił mi, że jest ich za wiele! Jest także za wiele gołębi, które naprawdę niszcza nasze wiekne miasto. I dotad nie udało się zdobyć brodków antukoneercuimuch, które rozwiadalubu tak problem gołębi, jak psi czy koci. Jest jeszcze inne wieści. Przed rokiem opowiadał mi z dumą pewien lekarz niemiecki, jak w jego miasteczku zarządono usnieienie wszustkich nierasowych psich miotów. „...Nasze dzieci są bardzo zdyscyplinowane — zapewnił mnie z zachwytem. — Zegnając swoje psiaki, przemaszeraowały z nimi przez miasteczka, arzeccnie, bez oporów, wprost do leccnicy...”

Befehl ist Befehl! Wszustko zalezu od mentalności, nadmiaru lub braku wyobraźni czy tolerancji.

ALEKSANDER



Rys. **MAREK OLSZYŃSKI**



BANANOWE RACHUNKI
207 kilogramów bananów na 1 mieszkańca zbiera się ostatnio w Ekwadorze w Ameryce Południowej. W Hondurasie jest to na-

wet 300 kg na głowę ludności, w Panamie — prawie 500 kg. Największy procent bananów na świecie — Brazylia — zbiera ich w przeliczeniu na 1 mieszkańca niespełna 60 kg (ogółem 7,7 mln ton rocznie). Spośród krajów socjalistycznych przodują Kuba (18 kg rocznie na głowę ludności), Wietnam (25 kg).



• Z okazji 40 rocznicy powstania Światowej Organizacji Zdrowia weszła do obiegu ilustrowana kartka pocztowa z wydrukowanym znaczkiem wartości 15 zł. Przedstawiono na nim podobnie dr. Marcina Kacprzaka (1883—1988) współtwórcy tej organizacji.

• Nowa 5-znaczkowa emisja ZSRR prezentuje kwiaty leśne. • Togo emisja 3 znaczków i bloczka przypomina 15 rocznicę śmierci wybitnego hiszpańskiego malarza Pablo Picassa (1881—1973).

• Kolejna seria 4 znaczków Czechosłowacji, propagująca Światową Wystawę Filatelistyczną „Praga 88”, przedstawia praskie fontanny. Wydrukowano je również w arkusikach.

• Afryka Centralna ukazała na emisji 8 znaczków prehistoryczne zwierzęta.

• Wyspa Mauritius upamiętniła 6 znaczkami 20-lecie niepodległości.

• Pismo PZF „Filatelista” ogłosiło doroczny konkurs na najładniejszy znaczek polski 1987 roku.

• „Harcerstwo w światowej filatelistyce” — to temat interesującej wystawy filatelistycznej otwartej do 31 sierpnia br. w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu.



BEDA SZKLIC?

Telewizja Czechosłowacka wyekspediowała pod koniec 1987 roku za granicę kilka seriali; telewizyjnych, Jugosławia sprowadziła — „Trzecie piętro” i „Balladę studentką”, Kuba „Powiat na północy”, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna serial „Karetka pogotowia”, a Polska „Synowie i córki Jakuba Szklarza”.

ILE ZA NOBLA?

Wysokość tegorocznej nagrody Nobla wzrosła o 15 proc. w stosunku do ub. r. — do 2,5 mln koron (420 tys. dolarów). Jest to związane ze wzrostem wartości środków zgromadzonych w fundacji ustanowionej w 1896 r. przez wynalazcę dynamitu. Mimo wszystko tegoroczna nagroda jest — po przeliczeniu — realnie mniej warta niż 150 tys. koron (25 tys. dolarów), które przyznawano w 1901 r.

• Szwajcaria wydała 4 znaczki i bloczek z okazji 200-lecia turystyki w tym kraju. Jeden znaczek reprodukuje T. Gr.



KRZYŻÓWKI Nr 125

POZIOMO: 1. mitologiczna istota o męskim torsie i tułowiu konia, 5. starofrancuski taniec ludowy, 8. duże białoruskie miasto nad Dnieprem, 9. rekwizyt L. Piaseckiego, 12. uczucie pieczenia w przełyku, 15. jadalna bulwa kolokazji, 16. dawna jednostka natężenia oświetlenia, 18. opust w handlu, 21. tytan dźwigający sklepienie nieba, 24. dodatek, uzupełnienie, 25. siedziba pana feudalnego, 26. dwusładowiec produkcji naszych zachodnich sąsiadów.

PIONOWO: 1. długowieczne drzewo iglaste o bardzo cennym drewnie, 2. zdolności, żyłka do czegoś, 3. rynek w dawnych miastach greckich, 4. osoba odpowiadająca na pytania zawarte w ankiecie, 5. wielki kamień, 6. mieszkalna dzielnica Warszawy, 7. dęty blaszany instrument muzyczny, 10. obszar bujnej roślinności na pustyni, 11. sycylijski wulkan, 13. porocze piękna, 14. nietakt, 17. zamknięta grupa społeczna ściśle przestrzegająca swojej odrębności, 18. smaczny grzyb, 19. środek uspokajający, 20. minerał stosowany w przemyśle kosmetycznym i farmaceutycznym, 22. jednostka organizacyj-

1	2	3	4	5	6	7
9	10	11		12	13	14
18	19	20		21	22	23
25				26		

na wolnomularzy, 23. pośrednik w zawieraniu małżeństwa. **ADAM**
Rozwiązanie
Krzyżówki Nr 124
POZIOMO: Mozart, Akademia, Nektar, Dalajlama, Sonda, Nerka, Margaryna, Akapit, Ta-lizman, Agrafta.
PIONOWO: Minos, Zakon, Ta-
ra, Maca, Perl, Kapa, Adana, Luty, Junak, Mak, Oka, Rupia, Astma, Myto, Glin, Romb, Nana.
Nagrody książkowe wylosowali: Ewa Front, Kraków; Kazimierz Luty, Kraków; Elżbieta Druś, Kraków; Jerzy Marek, Kraków; Zbyszko Stawian, Kraków.

TEATRY

Piątek
Słowackiego 19 Ożenek. Miniatura (pl. św. Duchy 2) 18 Wstań córko, idź (prapremiera, abonamenty nieważne). Bagatela 19.15 Uczeń diabła. Operetka (ul. Łubicz 48) 19.15 Swobodny wiatr. PWST (ul. Warszawska 5) 20 Sanołbójca.

Sobota
Słowackiego 19 Ożenek. Miniatura 18 Wstań córko, idź. Bagatela 19.15 Uczeń diabła. Operetka 19.15 Swobodny wiatr. Kabaret Literacki „Stożczyk” (Hotel „Pod Różą”, ul. Floriańska 14) 17 Swojskie ostatki. PWST 20 Samobójca.

Niedziela
Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Coppelia (balet). Słowackiego 19 Ożenek. Miniatura 18 Wstań córko, idź. Bagatela 19.15 Uczeń diabła.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela
Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedralne (10-15). Zamek i Muzeum w Piastowskiej Skale (piąt. niecz., sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Syberia - miejsce zesłania rewolucjonistów polskich i rosyjskich (piąt. 9-18, sob. 10-18, niedz. 10-15). Oddział ul. Królówiej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin w szańcu ludowej (9-15). w Poroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (piąt. 9-15, sob. niedz. niecz.). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9-15). Franciszkańska 4: Lalki regionalne świata (9-15). Golebia 4: Oficyna introitologiczna R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Wieża Ratuszowa (9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764-1900 (10-15.30). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz., sob. niedz. 10-15.30). Czartoryskich św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Kolekcja sztuki zachodniomiejscowej Jürgena Weicharda - Dar dla Krakowa (10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanoniczna 9 (10-15, sob. niedz. niecz.). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Hut, Mumie egip. w świetle promieni X. Lotnictwo wojskowe 1914-1938 (piąt. 14-18, sob. niedz. 10-14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. 9-16, sob. niedz., niedz. 13-17). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13). Etnograficzne, Krakowska 46: Wyst. strojów ludowych pt. „Od Krakowa” (piąt. 10-15, sob. niedz. 10-14). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: XII Międzynarodowe Biennale Grafiki (11-18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Graf. i mal. Zygmunta Magnera (11-18). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (10-14). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Galeria „Jaskółka”: Wyst. prac fot. R. Horowitz (piąt. 14-18, sob. niedz. 10-14). Kopalnia Soli, Wieliczka (niecz.). Zamek Żupny, Wieliczka: Kopalnia wielicka w dawnych wiekach (3.30-18). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanoniczna 5 (11-14, sob. niedz. niecz.). KDK, Rynek Gł. 27: Film polski w karykaturze (14-18). Galeria „Przymat”, Łobzowska 3: Prace Marka Jaromskiego (11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria, ul. Floriańska 34 (piąt. 11-19, sob. 9-14, niedz. niecz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24: Fot. M. Gardulskiego (11-18, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37 (piąt. 11-18, sob. 11-15, niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3 (piąt. 11-13, sob. 9-14, niedz. niecz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niecz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (11-18, sob. 9-14, niedz. niecz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Mal. Jerzego Świecickiego (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niecz.). Galeria Kramy Dominikańskie, ul. Stolarska 8-10: Prace E. Zawadzkiej-Rykaty (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niecz.). Galeria Akademii, ul. Bracka 4: Wyst. Zbigniewa Lutomskiego (piąt. 11-17, sob. niedz. niecz.). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Wyst. rzeźby K. Nowakowskiej (piąt. 11-19, sob. 11-15, niedz. niecz.). Galeria STU, ul. Bracka 4: Prace Jana Burnat (piąt. 12-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Forum”, ul. Mikołajska 2: Wyst. mal. pt. „Perpetuum automobile 1988” - Bob Matson - Piotr Łopalewski (11-18). Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. Wacława Nowaka 1924-1976 (piąt. 10-18, sob. 10-15, niedz. 10-14).

KINA

Piątek
Kijów 15.45, 18 Złote dziecko (USA 1. 12), 20.30 Uciekający pociąg (USA 1. 18). Uciecha 15.30 Dziką namiętność (USA 1. 18), 17.45 Pożegnanie z Afryką (USA 1. 12), 20.45 Pluton (USA 1. 18 - przedpremierowy). Warszawa 16 Krokodyl Dundee (austral. 1. 12), 18.15 Blue velvet (USA 1. 18), 20.30 Imię róży (wł.-fr.-RFN 1. 18). Wolność 16 Duch (USA 1. 15), 18.15 Protector (USA 1. 18), 20.30 Harry Angel (USA 1. 18 - przedpremierowy). Iluzjon - Związkowiec (ul. Grzegorzewska 16), 18.20 Tylko wtedy gdy się śmieje (ang. 1. 12). Wanda 16.15, 18.30 Kaczor Howard (USA 1. 15), 20.45 Commando (USA 1. 15). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.45 David i Sandy (pol. b.o.), 17.15 Krótki film o zabijaniu (pol. 1. 18), 20 DKF Klatka: Bez litości. Świt (os. Teatralne) 15.30, 18 Piraci (fr. tuncz. 1. 12), 20.30 Powrót na ziemię (USA 1. 12). Światłowid (os. Na Skarpie) 15.45, 18 Kingsajz (pol. 1. 12), 20.30 Wielkie zarcie (fr. 1. 18 - film z pogranicza) Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Protector (USA 1. 15). Kultura (Rynek Główny 27) 14, 18 Pociąg do Hollywood (pol. 1. 15), 16, 20 Po godzinach (USA 1. 18). Sfinks (ul. Majakowskiego) 16 Cudowne dziecko (pol.-kanad. b.o.), 18, 20 Jak się to robi w Chicago (USA 1. 18). Tezca (ul. Praska) 17 W zawieszaniu (pol. 1. 15), 18.45 Ucieczka w noc (USA 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielska) 15, 17 Pechowiec (fr. 1. 12), 19 Prywatne śledztwo (pol. 1. 18).

Sobota
Kijów 15.45, 18 Złote dziecko, 20.30 Uciekający pociąg. Uciecha 15.30 Dziką namiętność, 17.45 Pożegnanie z Afryką, 20.45 Pluton. Warszawa 16 Krokodyl Dundee, 18.15 Blue velvet, 20.30 Imię róży. Wolność 16 Duch, 18.15 Protector, 20.30 Harry Angel. Iluzjon - Związkowiec 14.30 Kociuszek (USA b.o.), 16, 17.45 Winnetou i Apanacz (jug.-RFN b.o.), 19.30 Tylko wtedy gdy się śmieje (ang. 1. 12). Wanda 10 Critters (USA 1. 12), 12.15 Most na rzece Kwai (ang. 1. 15), 16.15, 18.30 Kaczor Howard 20.45 Commando. Wrzos 15.45 David i Sandy, 17.15, 19.15 Krótki film o zabijaniu. Świt 15.30, 18 Piraci, 20.30 Powrót na ziemię. Światłowid 15.45, 18 Kingsajz, 20.30 Wielkie zarcie. Mikro 15.45, 18, 20.15 Blue velvet. Kultura 13.30 W niewoli u Wikinów (radz. 1. 12), 16, 18 Pociąg do Hollywood, 20 Po godzinach. Sfinks 16 Cudowne dziecko, 18, 20 Jak się to robi w Chicago. Tezca 16 Greystoke, legenda Tarzana władcy małp (ang. 1. 12), 18 Ucieczka w noc. Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17 Pechowiec, 19 Prywatne śledztwo.

Niedziela
Kijów 15.45, 18 Złote dziecko, 20.30 Uciekający pociąg. Uciecha 15.30 Dziką namiętność, 17.45 Pożegnanie z Afryką, 20.45 Pluton. Warszawa 16 Krokodyl Dundee, 18.15 Blue velvet, 20.30 Imię róży. Wolność 16 Duch, 18.15 Protector, 20.30 Harry Angel. Iluzjon - Związkowiec 16, 17.45 Winnetou i Apanacz, 14.30 Kociuszek, 19.30 Tylko wtedy gdy się śmieje. Wanda 10 Critters, 12.15 Most na rzece Kwai, 16.15, 18.30 Kaczor Howard, 20.45 Commando. Wrzos 12 Bajki, 13 Pechowiec, 15.45 David i Sandy, 17.15, 19.15 Krótki film o zabijaniu. Świt 13.30 Dłabeł morski (radz. b.o.), 15.30, 18 Piraci, 20.30 Powrót na ziemię. Światłowid 14 Dzikun (pol. 1. 12), 15.45, 18 Kingsajz, 20.30 Wielkie zarcie. Mikro 15.45, 18, 20.15 Blue velvet. Kultura 13.30 W niewoli u Wikinów, 16, 18 Pociąg do Hollywood, 20 Po godzinach. Sfinks (pol. b.o.), 17 Greystoke, legenda Tarzana władcy małp, 19 Ucieczka w noc. Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17 Pechowiec, 19 Prywatne śledztwo.

PIĄTEK

1
LIPCA
Hallu-
Mariana

SOBOTA

2
LIPCA
Marli
Urbana

NIEDZIELA

3
LIPCA
Anatola
Jacka

PIĄTEK

9, II p. porady prawne (śr. 16-18) psycholog (wt. 13-16, śr. 12-15 czw. 14-18), tel. 22-54-74. Centrum Informacji Turystycznej, Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8-16).

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania Łazarza 14, wypadki telefon 999 zachorowania i przewozy 22-29-99 Rynek Podgórski 2 66-69-99 ul. Teligi 6 55-59-99 Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99 ul. Białopradnicka 8 34-39-99 Nowa Huta 44-49-99 Lotnisko Balice 11-19-99 Niepolomice 21-02-09 dla m. Niepolomice 198 Iwanowice 99 Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999 Wieliczka 78-12-89, alarmowy 999.

DYZURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA:

Piątek
Chir., Chir. uraz., Urolog, Prądnicka 35. Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Kopernika 38. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota
Chir., Kopernika 40. Chir. uraz., Kopernika 19a. Chir. dziec. Prokocim. Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Okulist. Witkowice. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela
Chir., Chir. uraz., Kopernika 21. Chir. dziec., Urolog, Prądnicka 35. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowice. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela
Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Rynek Podgórski 9, tel. 66-46-91, Długa 88, tel. 33-42-90, Kozłówek (pawilon) tel. 55-51-87, Nowa Huta, os. Kazimierzowskie, tel. 48-59-57, Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

DIŻURY

Piątek - Sobota - Niedziela
Pogot. MO, tel. 997. Straż Pożarna 908. Tel. Ochrony Środow. 21-33-64 (7-20) Ośr. Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5 tel. 22-28 11 (pon 8r 15-17) Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawory 3 tel. 37-55-75 (7-22) Pogotowie techniczne „Polmozybi” al. Pokoju 81 tel. 48-00-84 (6-22) Liga Kobiet Polskich, Karmelicka

Cożie kiedy

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23.
14.05-16.00 Magazyn muzyczny „Rytm”, 16.05 Muzyka i aktualności, 17.00 VIP - czyli Vademecum interesującej Piosenki, 18.05 Powroty, 18.20 W poszukiwaniu ulubionej mel. - Konc. dnia, 19.30 Radio dzieciom - Mary Norton: „Pożyczalnia w przestworzach” odc. 20.15 Koncert zyczeń, 20.45 Opowiadania Józefa Hena, 21.00 Komunikaty, 20.05 Kronika sportowa, 21.30 Recepty z jazzu polskiego, 22.05 Thesaurus - czyli skarbiec języka polskiego, 22.15 Muzyka Baroku - z twórczości Andrzeja Campy, 23.30 Na rockową nutę, 24.00 Koniec programu i hymn.

Piątek II
Wiadomości: 17, 21.05, 05.5.
15.00 Album operowy, 15.30 Muzyczne koncerty, 16-17.15 Kraków na antenie, Co niesie dzień - wyd. popołudniowe, 17.05 Dzieła, style, epoki, 18.20 John Castle, Arthur Hailey - „714 wzywa pomocy” - odc. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo, 19.30 Wieczór w filharmonii: Koncerty z dawnych lat... Orkiestra Clevelandska z Sali Filharmonii Narodowej, 21.20-1.00 Wieczór literacko-muzyczny, 21.30 Stanisław I. Witkiewicz - „Nowe wyzwolenie”, 22.05 Słuchajmy razem, 23.00 Wł. Terlecki - „Cień i laur” - odc. 23.20 Nocne muzykowanie, 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek III
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05.
15.05 Wakacje na dwóch kółkach, 15.10 Zamkowe spotkania z poezją śpiewaną, 15.40 Napiętnowany - aud. 16-19 Zapraszamy do Trójki, 17.30 Polit. dla wszystkich, 18.05 Inf. sportowe, 18.15 Akcenty Trójki, 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Michał Bułhakow - „Biała gwiazda”, 19.30 Złote lata modern jazzu, 19.50 Alfredo Bryce Echenique - „Bujne życie Martina”, 20.45 Klub Trójki, 21 Trzy kwadransy jazzu - dyskografie, 21.45 Klub Trójki, 22.15 W cieniu wielkich gwiazd, 22.45 Manifest i wyznania, 23 Opera tygodnia: W. A. Mozarta - Zapraszamy do Trójki, 23.15 Miniatura poetycka, 23.50 Piotr Wojciechowski - „Mieć serce do gry”, 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek IV
Wiadomości: 17, 19.30, 23.30.
14-17 Popołudnie Młodych Słuchaczy, 17.10 Nasz wiek XX: „Szumy, zlepy, ciagi”, 17.40 Dziś gra i śpiewa zespół „Korba”, 17.50 Widnokrąg: Morskie rodowody, 18.25 Jez. hiszpański, 18.50 Studjo ekspertów - mag. 19.37 Lektury Czwórki: Julien Green - „Brać Franciszek”, 19.45 Swingowe granie, 20.10 Gra o przyszłość, 20.25 Muzykoterapia, 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych, 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne, 22 Wieczór muzyki i myśli: Idee i ludzie - ideologia Trzeciego Świata, 23.20 Sitar, tabla i inne - aud. 23.35 Reportaż Adama Wielowieyskiego, 23.50-24.00 Na dobranoc gra i śpiewa zespół „Korba”.

Sobota I
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.
5.30-8.00 Poranne sygnały, 8.05 Obserwacje K. Zielińskiej, 8.15 Muzyka poranna, 8.30 Przegląd prasy, 8.40 Radio Arty. 8.45 Muzyczny rządowy, 9.00-11.57 Lato z Radiem, 11.57 Komunikat o stanie wód, 12.45 Muzyka folklorem ma-

Sobota II
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 05.5.
5.30-8.00 Kraków na antenie, Co niesie dzień - wyd. popołudniowe, 8.05 Naszym zdaniem, 8.10 Poranna serenada, 8.40 Tydzień w stereo, 9.00 Władysław Terlecki „Cień i laur” - odc. 9.20-12.25 Muzyczny poranek dla wszystkich, 12.25 Afrykańskie rytmy, 13.05-13.20 Kraków na antenie, 13.20 Przebieg za przebojem, 14.50 Pamiętniki i wspomnienia, 15.00 Album operowy, 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie, 16.00-17.15 Kraków na antenie, 16.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody, 16.05 Rewindykacje trumien - aud. Romana Wiodka, 16.30 Koncert wakacyjny, 17.00 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe, 17.15 Katalog wydawniczy, 17.20 Dzieła, style, epoki, 18.20 John Castle, Arthur Hailey - „714 wzywa pomocy” - odc. 18.30 Gwiazdozbiór, 19.30 Wieczór w filharmonii, 21.05 Wieczorne refleksje, 21.10 Od ragtime'u do swinga, 21.20-1.00 Wieczór literacko-muzyczny, 21.20 Nagranie wieczoru, 21.30 Stefan Grabiński - „Ślepy tor”, 22.00 Studio Stereo zaprasza, 23.00 Wł. Terlecki - „Cień i laur” - odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza, 0.50 Miniatura literacka, 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
6-9.05 Zapraszamy do Trójki, 7.30 Polit. dla wszystkich, 8.10 Nie czytałyście, to posłuchajcie, 8.30 Jan Kraśko - „Skorpion”, 9.05 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Michał Bułhakow - „Biała gwiazda”, 9.35-14.00 RadioMann, 11.20 Alfredo Bryce Echenique - „Bujne życie Martina”, 13 Jan Kraśko - „Skorpion”, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14 Lato w Filharmonii, 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville - pr. K. Paucda, 15.40 Król na emeryturze, 16-19 Zapraszamy do Trójki, 18.05 Informacje sportowe, 19 Rok 1970 - aud. 19.30 Alfredo Bryce Echenique - „Bujne życie Martina”, 20 Lista przebojów Programu III - pr. Marek Niedźwiecki, 21.10 „Zgrzyz” - mag. Macieja Zembatego, 23.00-2.00 Zapraszamy do Trójki, 2.00 Koniec programu i hymn.

Sobota IV
Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19.30, 23.30.
5.00-7.00 Poranek muzyczny Czwórki, 7.05 Sportowy komentarz tygodnia, 7.10 Radiowa encyklopedia świata: Wędrując do chmur, 7.30 Z historii radia - fel. 7.40 Gra i śpiewa zespół „Kombi”, 7.50 Halo, wakacje - pr. Rozgośnia Harcerskiej, 8.50 Aktualności, 9.05 Moje hobby: Wędkarstwo, 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz, 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej, 10.30 Trop, ludzie, symbole: „Nikodem Dyzma”, 11.00 Z mikrofonem po kraju, 11.50 Redakcja Reportaży, 12.05 Takie moje pisanie: Spotkanie z poetą ludowym K. Wawieśniakiem, 12.20 Biuro Listów: Odpowiedzi na listy, 12.30 Między fantazją a nauką, 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie, 14-16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy, 14 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Może tak, może nie” - słuch. 16.30 Krajobrazy historyczne: Chojnice, 17.05 Socjologia i życie potoczne - fel. 17.10 Pejzaż polski - aud. 17.30 Klub wydawców, 18.10 Jazz tradycyjny, 18.40 Język hiszpański, 19.00 Portrety Polaków: Prof. A. F. Grabski - historyk, 19.35 Lektury Czwórki: Julien Green - „Brać Franciszek”, 19.45 Nagrania z filmów - aud. J. Skolarskiej, 20.10 W świecie humanistyki, 20.50 Gra i śpiewa zespół „Kombi”, 21 Fotel w czwartym rzędzie - fel. 21.10 „Placido Domingo - moje życie na scenie”, 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem: „Kobieta bez skazy” - słuch. wg komedii G. Zapolskiej, 23.05 Muzyka, 23.20 Gra i śpiewa zespół „Kombi”, 23.35-24.00 Kalejdoskop kulturalny.

rózne

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9 -19 szklarnie 10-14.
Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.

Prasa-Książka-Ruch, ul. Wiślna 2 ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, skrytka pocztowa 22-19 48, 22-11 87 i 22-41 39, dział łączności i czytelnikami: 22-89-87, dział depository: 11-18-33 Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Prenumeratę z zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-NBP”, Warszawa, nr 1153-201045-139-11 Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają Prenumeratorzy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku. 1 2 3 4

lowana, 12.45 Różnice kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.05 Radio kierowców, 13.30 Koncert reklamowy, 14.05 Radiowa piosenka tygodnia, 14.55 Pięć minut o filmie, 15.00 Mój program w rytmie, 16.05 Muzyka i aktualności, 17.00 Przeboje z listy Jana Webera, 17.30 Ślady Pamięci, 17.50 Kto tak pięknie gra, 18.00 Matysiaki, 18.30 Muzyczne wizytówki, 19.30 Radio dzieciom: Mary Norton - „Pożyczalnia w przestworzach” - odc. 20.07 Na marginesie wydarzeń, 20.10 Kom. Tot. Sport, 20.15 Koncert zyczeń, 20.40 Alkoholizm, alkohol, 20.45 Opowiadania Józefa Hena, 21.00 Komunikaty, 21.05 Przy muzyce o sporcie, 22.05 Zaproszenie do tańca, 22.45 Radiowy Odeon, 23.15 Panorama świata, 23.30 Zaproszenie do tańca, 23.55-24.00 Północ poetów.

Niedziela I
Wiadomości: 7, 9, 12.05, 16, 19, 20, 23.
6.00 Kiermasz pod Kogutkiem, 7.25 Moskwa z melodią i piosenką, 7.55 Komunikaty, 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy, 9.00-11.59 Lato z radiem, 12.45 Muzyczne nowości programu I, 13.00 Przegląd tygodników, 13.15 Dla tych co nie lubią rocka, 13.45 Dom i my, 14.00 Kronika muzycznych wspomnień, 14.30 W Jezioranach, 15.00 Koncert zyczeń, 16.05 Wesoły autobus, 17.00 Wiersze dla Ciebie, 17.20 Wspomnienia Louisa Armstronga, 18.00 Dialog historyczny, 18.15 Radiowy Tygodnik Kulturalny, 19.10 Koncert na jeden głos, 19.00 Radio dzieciom: „Na zielonej łące”, 20.05 Przy muzyce o sporcie, 20.55 Kom. Tot. Sport, 21.00 Komunikaty, 21.05 Turniej gwiazd operowych, 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach, 22.00 Teatr PR: „Dialog z pistoletem” - słuch. 23.15 Świat w tygodniu, 23.25 Piosenki naszych twórców, 23.55 Północ poetów.

Niedziela II
Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 05.5.
7.05 Radio Artyel przedstawia, 7.10 Muzyka młodych, 8.00-12.00 Kraków na antenie, 8.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody, 8.05 Co słychać, 8.44 Powtórzenie prognozy pogody, 8.45 Koncert zyczeń, 9.20 Cyganeria warszawska w 150-lecie, 10.00 Echa tygodnia, 10.40 Aud. regionalna Andrzeja Starca, 11.00-12.00 Muzyczne spotkania: Na antenie: Kraków, Katowice, Opole, 12.00 Śpiewa Zbigniew Wołdecki, 12.10 Romanse i nie tylko, 12.45 Claudio Arrau gra Liszta, 13.05 Romanse i nie tylko, 13.45 Claudio Arrau gra Liszta, 14.20 Romanse i nie tylko, 15.00 Koncert Chopinowski, 15.30 Katalog wydawniczy, 15.55 Europejska Lista Przebojów, 17.05 Radiowa Biblioteka muzyczna, 18.00 Romanse i nie tylko, 18.35 Muzyka, 19.00 Piosenki na życzenie, 20.00 Julio Iglesias: Non stop, 21.05 Krakowskie aktualności sportowe, 21.20 Wieczór płytowy, 23.20 Szanujmy wspomnienia, 0.10 W świecie kameralistyki 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III
Wiadomości: 7, 13, 19.
7.05 Melodie przebudzanki, 8.00 Światowid, 8.15 Komu piosenkę, 8.45 Kwiat widzenia, 9 Dixie o poranku, 9.25 Przypomnienia - Marek Hryniewicz, 9.30 Odkurzone przeboje, 10 Tylko 50 minut: „To się nadaje” - mag. Kabaretu „Długi”, 10.50 Wydarzenia - mag. 11 Pod dachami Paryża, 11.30 Hades księcia Kazimierza - aud. dok. 12 Recital Wiktora Jereśko, 12.50 Wizyty i podróże, 13.10 Niech gra muzyka, 14 Prywatnie u Ryszarda Hanin, 14.15 Musicale, musicale, 15 Życie na gorąco - przegląd wydarzeń tygodnia, 15.30 Pop-boutique - aud. R. Waschko, 15.50 Magazyn literacki, 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania, 17-21 Baw się razem z nami - zaprasza Jan Chojnacki, 18 Teatrzyk Zielone Oko: „Karolina Blow - „Przed otwarciem testamentu”, 19.05 Teatrzyk „Zielone Oko”: Piotr Szwedowski - „Cela numer jeden”, 21 Antoine de Saint - „Testament mojego ojca”, 21.20 Symfonii Fautowskich Epifanie, 22 Skamander - aud. 22.15 Lubie szum starej płyty - w różnych rytmach, 22.50 Rozmyślenia przed północą, 23 Jam session w Trójce, 23.50 Bohdan Zadara - „Lit” - odc. 1. 24 Koniec programu i hymn.

Niedziela IV
Wiadomości: 7, 12, 17, 19.30, 23.30.
7.00 Kalendarz radiowy, 7.10 W świątecznym nastroju (Katowice), 8.00 Klejnoty muzyki i słowa: Robert Frost, 8.20 Anegdota i fakty, 8.50 Motety Josquina Des Pres, 9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej, 10 Recital organowy: Herbert Tachezi, 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Badzól” - słuch. 11 Rozgośnia Harcerska - mag. 12.05 Legendy muzyczne, 12.30 Wyprawy Czwórki - rep. 13.30 Wiersz i aria - aud. poetycka, 13.45 O kulturę słowa - aud. 14.05 Śpiewać w teatrze, 14.45 Nowości w twórczości Melodia, 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: „Baśnie z 1001 nocy”, 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST, 17.05 Echa festiwalu i konkursów muzycznych, 17.45 Refleksje uczonych, 17.50 Miniatury klasystynowe, 18.00 Nabożeństwo starokatolickiego Kościoła mariawitów, 18.46 Arie z kantat: Jana Sebastiana Bacha, 19.35 Lektury Czwórki - Julien Green: „Brać Franciszek”, 19.45 Piosenki starej Warszawy, 20.15 Magazyn publicystyki kulturalnej, 21 Kraj i Polonia, 21.30 Punkty zdrowotne w karierze artysty, 22.00 Wieczór muzyki i myśli: „Wigry '88”, 23.20 Sitar, tabla i inne, 23.35 Rozmowy intymne, 23.55-24.00 Melodia na dobranoc.

echo KRAKOWA - Dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej towa 64 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88 dzialny: 22-51-11 dział informacyjno publicystyczny: Biuro Ogłoszeń: 22-70-89 WYDAWCA: Krakowskie Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3, Nr indeksu: „Książka-Ruch”, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe.

Redaktor dyżurny: FILIP RATKOWSKI
Redaktor wydania: WITOLD GRZYBOWSKI
Redaktor techniczny: WOJCIECH DORA
Kierownik korekty: ANTONINA DYCZER

tygodniowy program TV

(od 1 do 7 lipca 1988 r.)

Piątek I
18.20 Program dnia
18.25 Dawniej niż wczoraj: Archiwum XX wieku

18.30 Butik - program G. Saczaniak
19.00 Dobranoc: Bolek i Lolek
19.10 Z kamerą wśród zwierząt: Lato

Piątek II
15.55 Program dnia
16.00 Międzynarodowy Turniej Tenisowy Wimbledon '88

Sobota II
14.55 Program dnia
15.00 Telewizyjny koncert życzeń

Sobota I
8.10 Tydzień na działce
8.40 Piłkarska kadra czeka
8.55 Program dnia

Niedziela I
7.00-7.40 TTR. Zajęcia wakacyjne
7.40 Program dnia

Najpiękniejsza na świecie (2)
13.50 „Był reporterem” - film dok. M. G. Wójcika
14.15 Telewizyjny film dokumentalny: „Droga na Wawel”. Reż. B. Rączkowski

Studio sport: Międzynarodowy Turniej Tenisowy Wimbledon '88 (finały)
22.45 Studio sport: Międzynarodowy Turniej Tenisowy Wimbledon '88 (finały)

Niedziela II
9.00 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.35 Film dla niesłyszących: „Dom” (8) - ser. TP

Poniedziałek II
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 To jest telewizja

17.30 MIX - progr. public.
18.30 Przeboje z naszej fonoteki
18.50 Dobranoc: Wielkie przygody małego obywatela

Środa II
17.40 Studio sport (wybór sportowca miesiąca)
17.55 Program dnia

Wtorek II
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Ojczyzna - Polszczyzna: O Sopocie i Zakopanem

Czwartek I
8.45 Domator - kładziemy glazurę (1)
8.55 Kino Teleferii: „W poszukiwaniu kapitana Granta” (2)

Środa I
8.50 Domator - malowanie mieszkania (6)
9.00 Teleferie najmłodszych
9.30 Kino Teleferii: „Szaguna, albo zaginione światy” (18) - ser. prod. francuskiej

Czwartek II
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Bolesne dojrzenie Adriana Mole'a” (5) - ser. obyczajowy prod. angielskiej

Wtorek I
8.50 Domator - malowanie mieszkania (5)
9.00 Teleferie: Krag - magazyn harcerzy

UWAGA!
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie telewizyjnym, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

PRACA

PRZYJMIĘ monter - spawacz urządzeń sanitarnych. Zamajski 67/1a - wtorek - czwartek, 18-17. g-27357
MŁODZIEŻ - na okres wakacji - zatrudni zakład ziemniaczany. Tel. 12-05-78. g-27307

MATRYMONIALNE

SAMOTNY, 36/169, okulary, M-2 - pragnie poznać miłą dziewczynę. Cel matrymonialny. Oferty 26842 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WADOWIE - pozna pania, do lat 35. Cel matrymonialny. - Oferty 26659 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

KUPIĘ garaż - okolice Rydla. Tel. 37-24-29. g-27088
KUPIĘ 20 m2 teraoty 10 x 10 cm, kolor naturalny, nieglazurowana - Tel. 55-38-66, wewn. 410.
KUPIĘ jannika, szczeniaka bez rodowodu. Tel. 44-42-75.
PONTON - kupię. - Tel. 12-61-69. g-27482

SPRZEDAŻ

ATARI, magnetofon, gry - sprzedam. Tel. 48-59-40. g-26843

SKOPE 105 L, 1983 - sprzedam. Tel. 22-31-51. g-27727

OWCZARKI niemieckie - szczeniata rodowodowe - po reproduktorze z RFN - sprzedam. Kaczmarski, Zabia 12.
FSO, 1986 - sprzedam Oferty 26719 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM bony PeKaO. - Tel. 44-49-06. g-27527

WYPOSAŻENIE

TELEWIZOR kolorowy, radziecki - sprzedam. Tel. 22-13-90.
SPRZEDAM duży, kolorowy telewizor, z pilotem. Tel. 47-13-78. g-27288
SPRZEDAM TV Sony 27 cali i 21 cali. Tel. 33-33-26. g-27283

LOKALE

POWRACAJĄCY - poszukuje M-3/2 z telefonem, Czynną z góry. - Tel. 12-49-43. g-27051

POKOJU z kuchnią lub garsonieri

z POKOJEM, telefon, garaż - sprzedam powracającemu. Tel. 34-27-13. g-27092
MIESZKANIE 40 m2, w centrum - zamienię na większe. Oferty 27613 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWY, pokój z kuchnią, al. Daszyńskiego, 1 p - zamienię na superkomfortowe, 2-pokojowe z kuchnią. Oferty 26670 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, pokój z kuchnią

WŁASNOŚCIOWE, pokój z kuchnią - kupię. Oferty 27137 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POWRACAJĄCY - poszukuje mieszkania, z telefonem. Oferty 27042 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
M-4 - dwupokojowe, wysoki parter, w Nowej Hucie - sprzedam. Oferty 27091 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
GARSONIERY, małego mieszkania poszukuje na dużej lub kupię. Oferty 27089 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPÓŁKA - poszukuje lokalu, z telefonem - na biuro, najchętniej w centrum. Tel. 33-47-55, po 20. g-27458

POWRACAJĄCY

POWRACAJĄCY - poszukuje M-3/2 z telefonem, Czynną z góry. - Tel. 12-49-43. g-27051

STUDENT - poszukuje małego mieszkania

STUDENT - poszukuje małego mieszkania, w centrum Krakowa, Dariusz Skibiński, 42-221 Częstochowa, ul. Rybacka 23. g-26753
SUPERKOMFORTOWE M-3 - os. Biały Prądnik - zamienię na dwa oddzielne. Tel. 12-83-36. g-26768
POSZUKUJE małego mieszkania do wynajęcia. Tel. 55-07-44. g-26772

PIELEGNIARKA

PIELEGNIARKA zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty 28558 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
NOWA HUTA, kwaterekowe, 2-pokojowe, I piętro, telefon - zamienię na większe. Tel. 22-07-03. g-26748
NIERUCHOMOŚCI
DOM z działką, o pow. 30 a - w okolicy Młochowa - sprzedam. Oferty 26573 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
HAŁE produkcyjną wezmę w dzierżawę. Tel. 11-25-32, wieczorem. g-26488

USŁUGI

USŁUGI
CYKLINOWANIE, lakierowanie - Marek, tel. 48-48-08. g-26854
VIDEO - śluby, wydarzenia rodzinne, filmy reklamowe i instruktażowe - zgłoszenia: „Agema” - tel. 34-25-03. g-26874

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek Wapem, Grydlil, tel. 11-56-33. g-26218
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin - Zurek - tel. 47-33-74. g-27193
USŁUGI transportowe przewóz towarów różnych - Howorki - tel. 44-67-67. g-27340
ANTENY RTV instaluję - Jachowicz - tel. 57-31-58, 17-20. g-26991

ZAKŁAD ODZIEŻOWY

ZAKŁAD ODZIEŻOWY PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „UNIPROD” w Kaluszyńcu, woj. śląskie
zatrudni zaraz szwaczki z praktyką
Praca w aktywnie zapewniająca wysokie zarobki. Gwarantujemy zakwaterowanie dla osób samotnych, w nowo wybudowanym własnym hotelu przyocznym. Zgłoszenia prosimy kierować: Przedsiębiorstwo Zagraniczne „UNIPROD”, ul. Warszawska 1, 05-310 Kaluszyń, tel. 767-04.

CECH RZEMIOŁ BUDOWLANYCH I MINERALNYCH

CECH RZEMIOŁ BUDOWLANYCH I MINERALNYCH w Krakowie
zatrudni pracownika na stanowisko kierownika biura
Wymagane wykształcenie wyższe - administracyjne oraz praktyka na stanowisku kierowniczym. Informacje i zgłoszenia: Kraków, ul. Sławkowska 1/3b, tel. 22-96-70. K-4164

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA „ELEKTROTECHNIKA” Kraków, ul. Krowoderska 10/5 tel. 33-65-00, 33-65-01, bezp. 33-30-19
wynajmie pilnie w Niepołomicach (w centrum lub jego najbliższej okolicy)
pomieszczenia lub budynek na cele biurowe, dla potrzeb nowo powstającego REJONOWEGO ODDZIAŁU SPÓŁDZIELNI
Ponadto Spółdzielnia zatrudni pracowników na następujące stanowiska:
kierownika i organizatora oddziału
gl. księgowego i ds. administracyjno-gospodarczych
Informacje należy kierować na adres Spółdzielni (lub Niepołomic, tel. 240 po godzinie, 18).
Spółdzielnia zastrzega sobie wybór oferty. K-4686

ROŻNE

GABINET Psychologiczny - odzwyczajanie od palenia, bóle głowy, nerwice, porady. Leczenie hipnoz. Kazimierz Sediak, tel. 21-22-08.
KTO zaplekuje się małym pieskiem na przelocie lipiec - sierpień. Tel. 24-58-84. g-26794
GRYSY, bonzerie - oferuje sklep. Wnek, Wieliczka, ul. Sienkiewicza.

Konkurs

(Dokończenie ze str. 1)

leży zgłaszać u kierowników wydziałów i referatów gospodarki mieszkaniowej w urzędach dzielnicowych i miejskich) zgłoszenia z pojedynczych posesji.

Konkurs trwa choć pierwszy etap już za nami. Oceniono tych którzy swój udział zgłosili w pierwszej kolejności. Konkurs kończy się w październiku br. i każdy ma jeszcze szansę zdobycia nagrody. Jak dotąd najlepiej spisali się mieszkańcy Nowej Huty. Szkoda że dzielnica Śródmieście która przecież jest wizytówką naszego miasta wypadła najgorzej a Spółdzielnia Mieszkaniowa Wspólnota w ogóle odmówiła udziału. Nie przystąpił też do konkursu żaden z komitetów osiedlowych a jest ich w tej dzielnicy 16. Nie wszędzie też wykorzystano szansę włączenia do upiększania miasta młodzieży.

„Kraków”

W KIOSKACH jest już do nabycia najnowszy numer kwartalnika „Kraków”. Bogato ilustrowany przynosi sporo ciekawej lektury. M.in. Jan Frenkel przedstawia burzliwe dzieje rozbudowy Nowego Gmachu Muzeum Narodowego w tekście pt. „Szczęśliwy koniec?”. W artykule „Woda dla Krakowa” przebieg znacznie sprawniej prowadzonej inwestycji opisuje Zbigniew Satała. Michał Rożek przypomina historię Świętego Kamienia na Wawelu a Beata Wiórkiewicz dzieje Łasku Wolskiego. W cyklu „Krakowskie spory” Jerzy Piekarczyk opisuje największą batalię o kamienie Mehoffera. Ponadto dwie interesujące rozmowy: z Zofią Nivińską i Apolinariem Kozubem.



SYMPATYCZNYCH członków Bractwa Satyrycznego „Łoża 44” krakowianie znali dotychczas wyłącznie z telewizji. Teraz po raz pierwszy będą mogli spotkać się z nimi osobiście. Prapremiera ich najnowszego programu odbędzie się bowiem właśnie w naszym mieście, już w sobotę, „Łoża 44” narodziła się w środowisku lubelskich studentów w 1972 r. Teraz tej działalności sponсорuje Agencja Artystyczna Univa-

Komunikat MO

WOJEWODZKI Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie prowadzi postępowanie w sprawie wypadku drogowego który wydarzył się 7 kwietnia br. ok. godz. 12.30 na skrzyżowaniu al. Krasińskiego z ul. Smoleńsk. Motocykl „MZ-250” potracił przechodzącą przez jezdnię pieszą. Świadców tego zdarzenia proszeni są o skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie ul. Mogińska 109 pok. 4 C lub 117 C, tel. 10-41-20 lub 10-41-65.

NIEDAWNO ogłoszono wyniki VIII Konkursu na debiut translatorski Fundacji im. Wandy Kragen. We wszystkich dotychczasowych edycjach tego konkursu uczestniczyła jako juror i organizator, a często i przewodniczyła sądowi konkursowemu — znana i ceniona tłumaczka krakowska — Maria Leśniewska. Poprosiliśmy ją o rozmowę.

Jak doszło do ogłoszenia tego konkursu?
— Fundacja im. Wandy Kragen powstała 10 lat temu. To ja namówiłam ją do zorganizowania konkursu, który ma być dla młodych tłumaczy — uzyskanie w nim nagrody jest jakby promocją dla tłumacza. Otwiera mu drogę do wydawnictwa...
— Konkurs ma duże znaczenie inspirujące dla ludzi zajmujących się przekładami. Świadczy o tym efekty. Większość laureatów odbiera sobie zawód tłumacza literatury na całe życie. Sporo osób po tych konkursach weszło już do grona zawodowych tłumaczy. Sława Lisiecka, która przekłada z niemieckiego dostąpiła nawet nagrodę u Dedejusza. Do grona zawodowców weszli: Monika Adamezyk, tłumaczka m. in.

Z przyjemnością ogląda się Niepolomice, które potraktowały konkurs bardzo serio, natomiast Wieliczka, która wkrótce będzie świętować 700-lecie istnienia pozostaje w tyle.

Nasza redakcja wiaćzyła się do konkursu i zachęcamy do udziału w nim wszystkich licząc że wzbudzi on szersze zainteresowanie mieszkańców nie tylko Krakowa, ale i całego województwa. A może wtedy straca sens wszystkie kontrole z karami, różne akcje porządkowe.

Na bieżąco wtykać będziemy brudasów i chwalić tych którzy dbają o czystość i przysparzają kwiatów naszemu miastu. (tes)

Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNICZY mówią, że:
● brak sacharyny dla ludzi chorych na cukrzycę. Szukamy od wielu miesięcy...
● nie tak dawno za worki papierowe do odkurzacza płacił się 120 zł, obecnie już... 245, a ile za miesiąc?
● krzywe chodniki to dla nas żadna nowość, ale jeżeli w dalszym ciągu będą po nich jeździły ciężkie samochody dostawcze i traktory z zielonej miejskiej, to nie nadamy się z ich reberowaniem. (dag)

Najbrudniej w Wieliczce

„Wiosna” latem...

CHOCIAŻ lato już w pełni kontrolerzy akcji „Wiosna 83” jeszcze działają. Ostatnio wzięli do gminnych i dzielnicowych



Tak już będzie przez cały sezon, nie tylko w okolicach Dworca Głównego...
Fot. St. Makarewicz

urzędów administracji państwowej w województwie krakowskim.

Pod względem sanitarnym i porządkowym najgorzej było w Urzędzie Miejsko-Gminnym w Wieliczce. Wobec osób tolerujących panujących tam balagan wyciągnięto listę dwadzieścia dwudziestu. W ogóle najwięcej zastrzeżeń było do stanu technicznego budynków administracji — kilka z nich nadaje się do natychmiastowego zamknięcia, inne wymagają gruntownych remontów.

Mniej niż należałoby przyjąć szał na kulturę obsługi patentów; także czas pracy urzędów nie budził zastrzeżeń. Okazało się natomiast, że pracujące w każdą sobotę wszystkie wydziały urzędów do prostu świecą pustkami... (su)

Premia dla takiego pracownika!

MIEJSCE akcji: Stary Kleparz. Rzędy samochodów zaparkowane w ciągu ulicy z parkometrami. Tylko nieliczni opłacili parkowanie. My za 20 zł opłacamy pół godziny parkowania samochodu. Chodzi o zrobienie kilku zdjęć, co trwa 7-10 minut. Okazuje się, że na placu działa umundurowany pracownik parkingowy, który pilnie spisuje numery samochodów, stojących za dermo. Wycofujemy samochód i w tym momencie parkingowy dobiega do parkometru i kasuje naszą opłatę. Usiłujemy dowiedzieć się dlaczego to zrobił, w przypadku tego parkometru opłacone było przecież jeszcze 20 minut stania. Mężczyzna nie potrafił logicznie uzasadnić swojego działania, uparcie powtarzając że przecież inni nie placą. Nie chce też powiedzieć nam jaki ma numer służbowy. Rozstajemy się, każdy przekonany o swojej racji. Pracodawcy sugerujemy... jak w tytule, a Izbie Skarbowej nie sugerujemy. (jr)

Ostatki sezonu filmowego

Lipiec w „Klatce”

WIĘKSZOŚĆ krakowskich Dyskusyjnych Klubów Filmowych zawiesiła swą działalność na okres przerwy sezonowej. Jednym z nielicznych DKK-ów, które oferują jeszcze w lipcu filmowy zestaw jest „KLATKA”. Już 1 lipca zostanie zaprezentowany amerykański obraz przedstawiający sensacyjny w reż. Richarda Pearce'a pt. „BEZ LI-TOŚCI” z udziałem Richarda Gere i Kim Basinger; 8 lipca wstrząsający polski film poświęcony problemowi narkomanii „PANTAREJ” w reż. Krzysztofa Sowińskiego; 15 lipca jedno z największych arcydzieł kina, słynny „OBYWATEL KANE” — Orsona Wellesa, z nim samym w roli tytułowej. Program zakończy przebiegi ostatnich konfrontacji, głosny obsypany „Oskarami” „PLUTON” — Olivera Stone'a. Projekcje jak zwykle w kinie „WRZOS” (ul. Zamojskiego

Notatnik krakowski

- DZIS O GODZINIE:**
* 9-20 — NCK, pl. Centralny — Amerykańska wystawa ekologiczna „Ratujcie nasze powietrze! Ratujcie naszą wodę!” Czynna codziennie do 30 lipca br.; do 17 — Telewizja satelitarna i filmy video.
* 19 — Dom Polonii, Rynek Gł. 14 — W sali. Renesansowej — „Wieczorne Serenady”. Wykonawcy koncertu: Danuta Mroczek-Szelezer — fortepian, Mieczysław Szelezer — skrzypce, Anna Lutosławska — recytacja, Bogusław Scheller — prowadzenie.
* 18 — KDK, Rynek Gł. 27. Gościem Polskiego Klubu Ekologicznego Okręg Małopolski będą naukowcy-ogrodnicy z RFN: dr Wolfgang Schumann i Gothard Wilmann. Mówić będą nt. możliwości wprowadzania metod biodynamicznych w ogrodnictwie.
W SOBOTE:
* 9-11 — NCK, pl. Centralny — Teleferie. Również w niedzielę i poniedziałek od 9-11.
* 10.30 — MDK, os. Zgody 13 — Turniej kometki dziewcząt; o 11 — Kino wakacyjne — bajki dla najmłodszych; o 12 — Konkurs plastyczny — „Nasze ulubione postacie bajkowe”.
* 18 — Dworek Białostradnicki, ul. Papiernicza 2 — „Lato Artystyczne '88” — Koncert — SPECTRUM SESSION.

50) w każdy piątek o godz. 20.00. Informacje telefoniczne: 66-36-70, 66-60-50. Po zakończeniu projekcji lipcowych organizatorzy zapowiadają przerwę, która potrwa do końca września br.

Capella Cracoviensis zaprasza

NA koncert, który odbędzie się w niedzielę 3 lipca br. o godz. 19.30 w sali Hordu Pruskiego w Sukiennicach.
Wystąpi z recitalem jedna z najwybitniejszych klawesynistek świata VIRGINIA BLACK z Wielkiej Brytanii.
W programie koncertu: J. S. Bach, J. P. Rameau, F. Couperin, J. Duphy, A. Sorel, D. Scarlatti.

Kolejny wernisaz

GALERIA spółki Gologórski — Rostworowski przy ul. Grodzkiej 58 jest miejscem wielu wernisazów młodych krakowskich artystów. Dziś (w piątek) o godz. 19 swoje prace malarskie zaprezentuje kolejny absolwent ASP — Maciej Skorek, uczeń prof. Jerzego Nowosielskiego.

Może nie zapomną o drodze

Budują solidnie i niedrogo

PRZEJEZDZAJĄCY ulica Koniowa w stronę ronda Radzikowskiego podziwiali ciekawe rozwiązania architektoniczne grupy budynków na osiedlu Widok. To osiedle domków jednorodzinnych budowane przez członków spółdzielni Młoda Rodzina.
W jednym rzędzie stoi 27 domków, po trzy w grupie. Takie ukształtowanie wymusiły warunki urbanistyczne. Na terenie tym zalegała często młwa uliczki, młwa była więc zachowana aby osiedle było przewietrzane.
W 17 domkach już mieszkała młoda ludziska którzy rozpoczęli budowę w 1984 roku. Prace zainaugurowano porządkując księżycowy teren na którym było wysypisko budowlanego gruzu. Wszystkie domy wybudowano w technologii tradycyjnej z podstawów ceramicznych i cegły przy wykorzystaniu używając dużych elementów gipsowych. Przy osiedlu działa mały poligonowy zakład produkujący płyt gipsowe na elewacje zewnętrzne. Zreszta metoda ta została opatentowana u zyskała atest Instytutu Techniki Budowlanej i być może będzie stosowana przy ocieplaniu krakowskich mieszkań spółdzielczych.
W całym zespole domków tylko dwa nieco się wyróżniają. Mieszkańcy w nich będą artyści rzeźbiarze więc domy mają pracownię. Pozostałe z zewnątrz praktycznie się nie różnią, natomiast

W KRAKOWIE

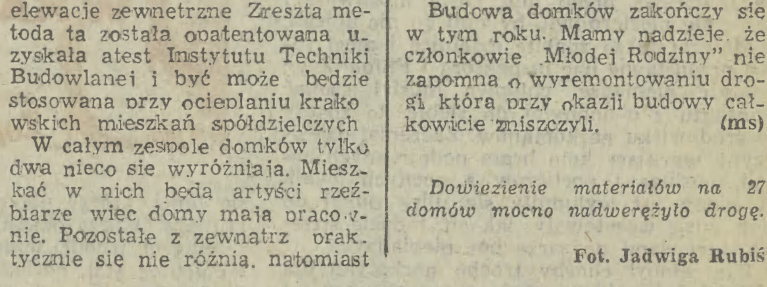
Przed 80 laty I VII 1903 r.

● Z inicjatywy radnego miejskiego prof. Stanisława Domańskiego zorganizowany został na czas wakacji w Krakowie tak zwany korpus wakacyjny dla uczniów szkół ludowych, którzy pozostają latem w mieście, by wspólnie pod okiem nauczycieli urządzić wycieczki w bliźsze i dalsze okolice Krakowa, celem poznania pamiątek oraz zabawy na prawdziwie świeżym powietrzu. Na koszt prowadzenia korpusu Rada Miasta Krakowa wyznaczyła 600 koron i organizację korpusu powierzyła Sekcji Szkolnej. Dzisiaj rano, o godzinie ósmej, na placu św. Ducha, odbyła się inauguracja korpusu szkolnego. Na zapisanych 1000 chłopców, mimo nie najlepszej pogody, przybyło przeszło 600 uczniów. Wszyscy przybrani w jednakowe szare czapki, o kroju czapek polskich ułanów, zgromadzili się w oryndku ze sztandarami szkolnymi, góboszami i trębaczami. Po uformowaniu szeregów w pochod chłopy ruszyli na Błonia celem wspólnej zabawy. Licznie zgromadzona publiczność przepatrywała się na placu św. Ducha, szykując młodzieży, wyrażała żywe zadowolenie i uznanie dla inicjatora tej tak koniecznej i pożytecznej instytucji, jaką stanie się z całą pewnością korpus wakacyjny.

„Nowa Reforma”

● Dzisiaj obradowała Sekcja Ekonomiczna Rady Miasta Krakowa pod przewodnictwem radnego Beringera i w obecności całego prezydium. Ze względów sanitarnych sekcja uchwaliła przeniesienie w inną stronę miasta schroniska Brata Alberta, a dotychczasowy budynek, mieszczący schronisko, postanowiono sprzedać gminie Izraelskiej na rozszerzenie szpitala i budowę domu administracji. Jako ostateczny termin wyszukania stosownego pomieszczenia dla schroniska Brata Alberta ustalono dzień 31 grudnia 1908 r.

„Nowa Reforma”



Dowiezienie materiałów na 27 domów mocno nadwziewało drogę.
Fot. Jadwiga Rubis

ROZMOWA PRZY HERBACIE

10 lat Fundacji W. Kragen

I. B. Singera, Małgorzata i Leszek Stafiejowie — właśnie ukazała się w ich przekładzie książka laureata Nagrody Nobla Williama Goldinga „Bóg Skorpion”. Z Krakowa natomiast Maria Książek, która tłumaczy z francuskiego, Ryszard Wojnakowski z niemieckiego, czy Maciej Kozłowski z angielskiego. Przed debiutem — od razu potrójnym, jest tłumaczka z języka niemieckiego — Monika Auriga.
— Który z konkursów uważa Pan za najlepszy?
— W ciągu 8 edycji konkursowych oceniliśmy ponad 300 prac. Najwięcej z języka angielskiego. Ze względu na

walor, który stał się przyczyną do I nagrody, to najwyższe opinie ten ostatni, czyli pracę Katarzyny Krzyżewskiej — przekład poematu Brodzkiego z języka rosyjskiego „Izaak i Abraham”.
— Słyszałem, iż Pan chce zrezygnować z prowadzenia tego konkursu...
— Tak.
— Jakie są powody?
— Przede wszystkim ogromna liczba nadsyłanych prac, Konkurs zajmuje mi tyle czasu, że odbywa się to ze szkodą dla mojej pracy przekładowej, na co nie mogę sobie pozwolić, bo właśnie teraz tłumaczę na nowo szereg utworów Dostojewskiego. Pracuję też nad Gogolem i poetami rosyjskimi. Przygotowuję pełne wydanie dwujęzyczne dla WL „Kwiatów zia” Baudelaire'a.
— Jak więc będzie los tego konkursu?
— Przejmie go krakowski oddział Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich — Solskiego 9 — i tam już można przesyłać prace.
Notował:
ADAM ZIEMIANIN



TAK cieszyli się piłkarze Wisły po zdobyciu czwartego gola w meczu z Górnikiem Knurów. Od lewej: Robert Gaszyński, Zenon Małek, Marcin Jalocho i szczęśliwy strzelec bramki, Dariusz Wójtowicz. Fot. Jacek Bednarczyk

Od zwątpienia do euforii

(Dokończenie ze str. 1)
samobójczego i Wójtowicz w 19 min.
Trudno byłoby wymyślić atrakcyjniejszy scenariusz tego widowiska. Było w nim wszystko i zalamanie i euforia emocje do ostatniej minuty.
Mocno denerwował się i sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz, jeszcze bardziej oresz Wisły gen Jerzy Gruba Ale dla krakowskich kibiców nastąpił sześciu finał.

Po meczu ogromnie wzruszony trener Aleksander Brożniak nie był w stanie udzielić wywiadu telewizji. Gdy ochłonął nieco mówił o osobistej satysfakcji podkreślił ogromne zaangażowanie swoich podopiecznych przypomniawszy że zespół nadal znajduje się na etapie przebudowy.

O próbach wzmocnienia świętego ubezpieczonego pierwszoligowca wspomniawszy wiceprezes ds piłki nożnej Andrzej Więckowski Nazwisk nie ujawnił. Czy będą to m. in.: Piotr Skrobowski Roman Kosecki, Henryk Miłoszewicz, czas dopiero pokaże..

Za 7 tysięcy dolarów

O OFERCIE, złożonej siatkarsce Wisły Wiesławie Holocher przez pierwszoligowy klub belgijski ID Goodshopping Kortrijk informowaliśmy już Czytelników „Echa”.

Ostatnio w Centralnym Ośrodku Sportu w Warszawie doszło do sfinalizowania transferu krakowskiej zawodniczki Pelowego za kwotę 7 tysięcy dolarów. Ponadto przekazała dla COS-u sorżet sportowy wartości 4 tysiące dolarów.

Wisła otrzymała natomiast 15 kompletów strojów i 15 par butów do siatkówki firmy Nike” dostanie także 30-procentowy ekwiwalent od sumy transferowej ale w złotychkach. (sas)

Dymisja L. Ćmikiewicza

LESŁAW ĆMIKIEWICZ przestał być trenerem II-ligowego zespołu piłkarskiego Hutnika. Jego następcą został ANDRZEJ BIENDA, który do tej pory koordynował szkolenie juniorów tego klubu i prowadził rezerwową drużynę seniorów. (jer)

— Od wielu miesięcy. Jeśli pan nie więcej ode mnie nie potrzebuje.

Na pewno ukrywał jakiś zamiar. Albo Filip powiedział mi coś istotnego albo w czasie nocnej wędrowki zdobył informację która otworzyła przed nim nową możliwość i teraz się niecierpliwił, by inni go nie ubiegli.

Maigret także znał te dzielnice i mógł sobie przedstawić noc inspektora i Filipa. Żeby znaleźć pieniądze chłopiec musiał szukać kontaktu z podobnymi do siebie to znaczy w środowisku narkomanów. Zaczęli dzwonić warunki koło bram podejrzanych hoteli, obsługi i portierów z nocnych lokali. A kiedy już wydłubli się ulicę pukał do nor gdzie wesołowały jak on ludzkie strzepy. tacy sami nędzarze bez pieniędzy.

Czy zdobył choćby trochę narkotyku dla siebie? Jeśli nie, to może zaraz obsunąć się jak lachman.

- Czy mogę odejść?
- Dziękuję ci to była dobra robota.
- Nie twierdź że zabił stary.
- Ani ja.
- Zostanie przetrzymany?
- Bardzo możliwe.

Lognon się ulotnił i Maigret otworzył drzwi pokoju inspektora. Na środku leżała otwarta walizka Filip, którego twarz miała kolor i wiotkość roztopionej świecy, unosił ramię, gdy ktoś podchodził jakby w obronie przed ciałem.

Nikt się nad nim nie litował. Spojrzenia obecnych wyrażały tylko obrzydzenie.

W walizce było trochę znoszonej bielizny, para skarpetek na zmianę tubki z lekarstwami; Maigret je powachał, czy to nie heroina. Leżała też kilka zeszytów.

Przekartkował je. Były to wiersze, a raczej niezborne zdania efekt stanów delirycznych po narkotyku.

— Chodź! — rozkazał.

I Filip wszedł przodem, skulony, oczekując, może do tego przywykły, kopniaka w plecy. Albowiem i na Montmartrze spotyka

JASTRZEBIE. Piłkarze GKS-u Jastrzębie po zwycięstwie 1:0 nad Piastem Nowa Ruda, w rewanżowym barażowym meczu, uzyskali awans do ekstraklasy. W II lidze utrzymały się drużyny: Gwardia Warszawa, Śląz Wrocław, Broni Radom i GKS-u Bełchatów. Wyniki wczorajszych rewanżowych barażów: Gwardia — Stal Stocznia 1:1, Śląz — Odra Opole 2:0, Włókniarz — Broni 0:0 i Błękitni — GKS Bełchatów 2:0 (w karnych 2:3).

LONDYN. W finale gry pojedynczej kobiet międzynarodowych mistrzostw Wielkiej Brytanii w tenisie na kortach Wimbledonu zmierza się:

Telegraficznie

Steffi Graf (RFN), która pokonała Pam Shriver (USA) 6:1, 6:2 i Martina Navrátilova (USA), po wyeliminowaniu Chris Evert (USA) 6:1, 4:6, 7:5.

ZURYCH. Drakońska kara — zakaz występów na międzynarodowej arenie przez 2 lata — wymierzyła FIFA piłkarzom Meksyku za udział w eliminacyjnym turnieju młodzieżowych mistrzostw świata czterech starszych piłkarzy, powyżej 20 roku życia. Reprezentacja tego kraju nie będzie mogła uczestniczyć w Igrzyskach Olimpijskich w Seulu i w eliminacjach do mistrzostw świata Italia — 90.

POCZDAM. Podczas miotyngu lekkoatletycznego, Krzysztof Piatek wygrał bieg na 110 m przez płotki — 13,88 sek.

Wczoraj awans do ekstraklasy wywalczyli dla Wisły: Gaszyński — Karbowniczek, Wójtowicz Bożek — Motyka, Kłaja (75 min Jalocho) Markowski (67 min Małek) Lipka — Moskal, Świerczewski Strojek

Przez godzinę krakowianie mieli dużą przewagę co udokumentowali zdobyciem dwóch goli. Drugi obciąża konto bramkarza Górnika K. Sulskiego który przepuścił piłkę między nogami Goście wykorzystali chwilową „zadyszke” wślaków po przerwie zostali jednak zdruzgotani wspaniałym finiszem piłkarzy Białej gwiazdy”. (js)

Podpatrzone w Brennej

Kadra narodowa czy pospolite ruszenie?

NOWOCZESNY ośrodek sportowy Beskidu w Brennej. W dużej hali 3 boiska do siatkówki. Ćwiczy na nich kilkadziesiąt zawodniczek. Rozpoznaje wśród nich znajome twarze: Annę Kosek, Agnieszka Bienkowska Terese Worek... Reszta może z wyjątkiem juniorek z Wisły: Magdaleny Szryniawskiej i Elżbiety Wrony oraz Barbary Niewiadomskiej z Piomienia Sosnowiec, nie rzucała się w oczy podczas meczów I ligi.

Przecieżtemu obserwatorowi spotkań ekstraklasy trudno byłoby wiece uwierzyć że jest to, zgrupowanie kadry narodowej seniorek przemawia za tym tylko jeszcze jeden szczegół. Siatkarki mają do dyspozycji 50 japońskich piłek moltena. Taka ilość nie dysponuje żaden klub w Polsce.

Większość obecnych w Brennej stanowią jednak juniorki przygotowujące się do liczącego finałowego turnieju mistrzostw Europy. Seniorki są w zdecydowanej mniejszości.

Po zakończeniu zajęć proszę o rozmowę trenera reprezentacji Jana Rysia.

— Jeromkin Jędrzejek, Jabłońska... Te nazwiska niewiele mówią nawet ludziom interesującym się siatkówką. Tymczasem wszystkie znalazły się w kadrze. Nie mam nic przeciwko tym zawodniczkom ale czy w Polsce naprawdę są najlepsze?

— Byłem w trudnej sytuacji bez możliwości wyboru. Wyraziłem wiece zgodę nawet na to, aby Kosek i Młodzianowska przyjechały do Brennej z małymi dziećmi. Wkrótce, po mistrzostwach

Europy juniorek we Włoszech, w kadrze seniorek znajdują się już na stałe najbardziej utalentowane juniorki.

— Czy to oznacza, że definitywnie zrezygnował Pan już z najlepszych w lidze?

— Żadnej nie zastawiam drogi do reprezentacji, choć wbrew pozorom wcale nie jest ich wiele. Chce pertraktować na temat powrotu do drużyny narodowej z Jarosławą Różańską i Bożeną Waloch ze Stali Bielsko. Elżbieta Skowrońska z Gwardii Wrocław nie zjawia się na zgrupowaniu, bo ma kłopoty rodzinne. Irena Palczewska z Wisły przedstawiła zwolnienie lekarskie, Mirella Lewandowska przebuwa na urlopie macierzyńskim. Wierzę, że za deklaracjami, przedstawionymi przez niektóre siatkarki na łamach prasy, pójdą czyny. Nie ukrywam, iż sam też chciałbym mieć satysfakcję z tej nielatwej pracy. Najważniejsze próby: eliminacje i ewentualnie finały mistrzostw Europy seniorek dopiero za rok, jest wiece trochę czasu, aby stworzyć drużynę, zdolną powalczyć o wysoka lokaty.

— Czy jest to możliwe przy

Kultura fizyczna w Krakowie pod zaborami (I)

Pod znakiem musztry i pałasza

UPADEK szlacheckiej Rzeczypospolitej w 1795 roku nastąpił w momencie, w którym zaczynała się ona dźwigać z wiekowego marazmu i przystępowała, pod wpływem hasel Oświecenia, do uzdrowienia swojej struktury gospodarczej i społecznej. Aliści utratą niepodległości przerywała ów proces, w tym również działalność Komisji Edukacji Narodowej, która między innymi położyła ogromne zasługi na niwie krzewienia wychowania fizycznego w Polsce.

Okres zaborów przyniósł wyraźne pogorszenie się warunków rozwoju wychowania fizycznego na ziemiach polskich, w tym także w Krakowie, który znalazł się pod panowaniem Austrii. W roku 1801/02 szkolnictwo krakowskie zostało uzurpowane na wzór austriackiego, w którym nie zwracano żadnej uwagi na wychowanie fizyczne. Raczej trudno też mówić o jakichś konkretnych prądach prądach pozaszkolnego wychowania fizycznego w Krakowie w przełomie wieku XVIII i XIX. Z wyjątkiem bowiem Ogrodu Botanicznego oraz „Kilku ogródków kregielnianych dla niższych klas i kilku prywatnych ogrodów dla ogółu niedostępnych miejsc rozrywki szerokich mas, spacerów, brakowało właściwie wówczas w Krakowie”.

Dotąd przyjmuje się, że popularne już w Europie we wspomnianym powyżej czasie zakłady jazdy konnej szermierki i t. n. ca „nie miały warunków do rozpowszechniania się na ziemiach polskich w burzliwym okresie upadku państwa, a następnie wojen napoleońskich”. Nie negując w zasadzie słuszności tej opinii,

Jednakże ćwiczenia tego typu nie cieszyły się uznaniem ówczesnej młodzieży, o czym Kazimierz Gierlik tak pisze w swym pamiętniku w roku 1812: „Gra w piłkę dopiero później weszła w użycie, bo choć od wieków znali ją studenci, to pod wpływem uczuć i ruchów patriotycznych, które od starców aż do niemowląt wszystkich ogarniały, nikt jej znać nie chciał. Skoro się który wyrwał z piłką to był wyśmiany. „Bij się ze mną” — oto była racja. Miał też nauczyciele i zwierzchnicy wiele do czynienia, hamowali ogień często burzliwej młodzieży, która drewnianymi pałasami i karabinami pozabijać się mogła. Tak przecież te wojenne zabawy szły gładko, że nie pamiętam wydarzenia, iżby się co złego komu stało”.

Gdzieś na początku ubiegłego stulecia zaczęły się upowszechniać w Krakowie łyżwiarstwo i kąpiele rzeczne. Korzystanie z tych ostatnich wiązało się jednakże z pewnym niebezpieczeństwem z uwagi na brak jakiegokolwiek nadzoru i najprostszego chociażby oznakowania odpowiednich kąpielisk. Problem ten dostrzegali władze Krakowa, które w styczniu 1811 roku podały do publicznej wiadomości stosowne zarządzenie. To najprawdopodobniej pierwsze tego typu zarządzenie władz krakowskich informowało, że „chcąc równie niebezpiecznemu kąpielowi w rzekach zapobiec, z drugiej zaś strony potrzebnego używania kąpiele zimnych nie tamować, oznacza niżejsem łoża starej Wisły i Rudawy do używania kąpiele. W żadnym jednak przypadku kąpiący się w nowej Wiśle, kary czuwającej Policji miejscowej nie uniknie”!

Oprócz obowiązkowych „ćwiczeń i ewolucji wojennych” władze oświatowe Księstwa Warszawskiego zalecały również szkołom średnim organizowanie uczniom rozmaitych gier i zabaw ruchowych. Stał też w kwietniu 1811 roku prorektor Liceum św. Anny informując swych przełożonych, iż podopieczni jego szkoły „dziś na samych przechadzkach przestawają muszą” donosił równocześnie, że „w czasie lata zgromadzać się uczniowie z opiekunami będą do Ogrodu Łobzowskiego, gdzie różne ćwiczenia sił jak to wyprzedzanie się na wzgórkach, gra w piłkę z żywym ubieganiem się itd., przez nich czynione być mają”.

RYSZARD WASZTYL

Awans juniorów Hutnika

W REWANŻOWYM meczu młodsi piłkarze Hutnika pokonali Stal Rzeszów 3:0 (1:0) po bramkach strzelonych przez Ławonia — 2 i Romuzę. Tym samym krakowianie uzyskali awans do półfinału mistrzostw Polski juniorów. Pierwsze spotkanie zakończyło się bowiem zwycięstwem Stali — tylko 2:1. Za kilka dni, od 7 do 10 lipca hutnicy walczyć będą w Białymostku z Jagiellonią, Stoczniewcem Gdańsk i Śląskiem Wrocław. Stawka turnieju — udział w finale mistrzostw.

Tatry

Czy można wyjść wyżej szczytu? sposobu nie ma. Brak mi skatki do chwytu. Łapie powietrze rękami obiema. (Jalu Kurek)

...i kolejną wyprawa w Tatry, w świat baśni, fotografii i poezji. Tym razem za sprawą Krajowej Agencji Wydawniczej, która wydała ostatnio album „Tatry” ze zdjęciami HENRYKA HERMANOWICZA i poezją JALU KURKA.

Strona, po stronie, wnosimy się na tatrzańskie szczyty wędrujemy do tatrzańskich dolin, a pomagają nam w pokonywaniu trudności wiersze, które umiejętnie wkomponowane w całość albumu, odrywają na moment od trudów wspinaczki. Pozwalają na złapanie oddechu. Na znalezienie chwytu.

Wspinam się po słupie powietrza.

Otchłań podę mną,

Nad głową przepaść słoneczna.

W sercu laurowo i ciemno.

I idziemy dalej. Przez Żółtą Turnię, Zamaria Turnię Apostoły przegladamy się w górskich stawach, rwących potokach Dumany nad Morskim Okiem i Czarnym Stawem. I jest nam coraz lepiej ale..

Dlaczego ciągle mierzymy wyżej i wyżej? Bo spaść na ziemię — zbyt głęboko.

Do nieba bliżej.

Album jest piękny, ale.. drogi i — uwaga — trzeba przegladac wiele egzemplarzy aby trafić na naprawdę dobrą (bez edytorskich braków) książkę. (dag)

(KAS)

Zaproszenie na kolonijną olimpiadę

13 LIPCA w Siedleach koło Nowego Sącza odbędzie się doroczna olimpiada kolonijna, urządzana przez kierownictwo kolonii Krakowskiego Związku Spółdzielczości Pracy. Tradycyjnie impreza są długie, już 22 lata urządzane są kolonijne olimpiady, najpierw były w Gdowie, potem w Szczyrzycu a ostatnio w Siedleach. Organizatorzy zapraszają do udziału dzieci ze wszystkich kolonii mających swe siedziby na terenie Polskiej południowej

100 imprez dla wszystkich

KRAKOWSKIE TKKF proponuje na najbliższy weekend:

SOBOTA

- „Puchar lata” w szachach — ul. Ugorek 1 — godzina 16;
- „Puchar lata” w badmintonie — Myśleńskie ul. Buczka 3a — godz. 16;
- NIEDZIELA**
- „Bieg po zdrowie” — Park Jordana — godz. 8.

Ponadto TKKF zaprasza w lipcu panie na święcenia aerebiku. Zajęcia będą prowadzone we wtorki w pomieszczeniach Pałacu Młodzieży przy ul. Krowoderskiej 8. Zgłoszenia w siedzibie TKKF ul. Manifestu Lipcowego 30 tel. 22-63-82.

(C. d. n.) (32)



się ludzi którzy nie cierpią podobnych wyrzutków i przy okazji chętnie im dokładają. Maigret usiadł, tamtemu siadac nie kazał i chłopiec stał, pociągając nosem z irytacją drgającymi nozdrzami.

— Hrabina była twoja kochanka?

— Była moją opiekunką — rzekł z intonacją pederasty.

— Czyli, że z nią nie spałeś?

— Interesowała się moją poezją.

— Dawala ci pieniądze?

— Pomagała mi żyć.

— Dużo ci dawala?

— Nie była bogata.

Wystarczyło spojrzeć na jego ubranie, dobrze skrojone, niebieskie dwurzędowe, ale znoszone do cna. Ktoś mu darował półbuty lakierki, nadające się raczej do smokinga, niż do brudnego prochowca, który miał na grzbiecie.

— Dlaczego chciałeś uciec do Belgii?

Nie odpowiedział od razu, patrzył na drzwi sąsiedniego biura w obawie, że Maigret zawoła dwóch potężnych inspektorów, aby mu dali nauczkę. Może to go spotkało w czasie innych przestępstw.

— Nie zrobiłem nic złego. Nie wiem, dlaczego mnie zatrzymano

— Czujesz pociąg do mężczyzny? Jak wszyscy dewianci był z tego dumny i przelotny uśmiech rozchylił mu zbyt czar-

wone usta. Kto wie, czy nie sprawiło mu przyjemności, gdy naigrywali się z niego prawdziwi mężczyźni.

- Nie chcesz odpowiadać?
- Mam przyjaciół.
- Ale przyjaciółki także?
- To nie to samo.
- Jak rozumiem, kumple są dla przyjemności, a stare baby dla forsy?
- Lubią moje towarzystwo.
- Dużo ich znasz?
- Trzy albo cztery.
- I wszystkie się tobą opiekują?

Musiał panować nad sobą, by rozmawiać o tym normalnie, traktować chłopca jak swego bliźniego.

— Czasem mi pomagają.

— I wszystkie opaja?

Tamten odwrócił głowę młcząc i Maigret opowiadała nagła wściekłość. Nie podniósł się, nie chwycił za brudny koltner, by tamten stracił równowagę, ale zaczął mówić na przydechu, z ukrytą grozą:

- Słuchaj, nie mam dzisiaj wiele cierpliwości i nie jestem Lognonem. Albo natychmiast zaczniesz gadać, albo cie przymkam do łańcucha. Ale dopiero wtedy, gdy moi inspektorzy z tobą sobie poradzają.
- Będą mnie bić?
- Zrobią co trzeba.
- Nie mają prawa.
- A ty masz prawo roznosić zarazę? Więc odpowiadaj po dobruemu. Jak długo znasz hrabine?
- Około sześciu miesięcy.
- Gdzie ją poznałeś?
- W małym barze przy ulicy Victor Mase. To naprzeciw jej domu.
- Od razu wiedziałeś, że bierze?
- Łatwo poznać.
- Zaczepiłeś ją?
- Chciałem, by mi trochę odstąpiła.
- A miała?
- Tak.
- Dużo?